

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Manuskrypty Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

to czekowe P. K. O. Nr 160-31

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748. telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, piątek 14 października 1932

Nr. 237

„Hindenburg na straży testamentu Bismarcka”

Wielka mowa polityczna kanclerza Rzeszy w Monachjum

Berlin, 13. 10. (Pat). Na nadzwyczajnym zgromadzeniu bawarskiego związku przemysłowców kanclerz von Papen wygłosił z dużym zainteresowaniem oczekiwaną mowę w sprawie równouprawnienia zbrojeń, sytuacji gospodarczej i reformy konstytucji pod hasłem: „ZAUFANIE DAJE PRACĘ I CHLEB!”.

Kanclerz Rzeszy oświadczył, że PRZYWRÓCENIE ŚWIATOWEGO STANOWISKA RZESZY NIEMIECKIEJ jest szczytnym zadaniem rządu Rzeszy. Uzasadniając postulaty zupełnej niezależności swobody i równouprawnienia Niemiec, kanclerz wskazał na związek zagadnień rozbrojeniowych z życiem gospodarczym, rzucając pytanie: Kto będzie lokował kapitały w kraju bezbronny i zdany całkowicie na ataki sąsiadów, oraz przypominając okres inflacji, którą spowodowało zdaniem kanclerza wkroczenie obcych wojsk do Nadrenji.

Rozprawiając się następnie z zarzutami, stawianymi programowi rządowemu Rzeszy, kanclerz wskazał, że wbrew oświadczeniom Hitlera, program ten ostaje się przy zetknięciu z życiem, na co ma wskazywać poprawa na rynku pracy i w zakresie cen surowców.

Co się tyczy polityki handlowej rządu Rzeszy, kanclerz nie jest zwolennikiem bezwzględnej autarchii, gdyż Niemcy nie mogą sami wyrobić swojego stanowiska w gospodarce światowej, co jednak nie przeszkadza wprowadzeniu niezbędnych zarządzeń dla ochrony rolnictwa niemieckiego. Obecna polityka kontyngentowa stanie się zbędną, gdy ulegnie redukcji protekcyjnego nacjonalizmu przemysłowego w innych krajach. Jeżeli świat zgodzi się korzystać w większej mierze z produkcji przemysłowej Niemiec, zwiększy się chłonność niemieckiego rynku na produkty rolnicze. Tu kanclerz dał wyraz nadziei, że światowa konferencja gospodarcza usunie mury celne i walutowe.

W sprawie świadczeń socjalnych kanclerz wspominał o możliwości zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych w czasie zimy.

Z kolei kanclerz przeszedł do kwestii reformy konstytucji, podkreślając jej znaczenie dla usprawnienia życia gospodarczego w Niemczech. Kanclerz wspominał tu o inicjatywie kół bawarskich i o panującym wśród wszystkich stronnictw przekonaniu o konieczności tej reformy. KONSTYTUCJA WEIMARSKA w ciągu 13 lat wykazała NIEZDOLNOŚĆ DO USTABILIZOWANIA STOSUNKÓW W NIEMCZECH. I tylko przeprowadzenie reformy może się przyczynić do zamknięcia okresu ustawodawstwa dekretowego. Charakteryzując w głównych zarysach projekt reformy, kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy zmierza w tym względzie do stojącej ponad partjami władzy w państwie, niezależnej od gry czynników politycznych i oparcia o stałe podstawy, które kanclerz według silnego powiedzenia jednego z mężów pruskich nazwał skałą z brązu. Stworzona ma być izba wyższa pod nazwą izby pierwszej ze ściśle określonymi prawami i szerokim udziałem w pracach prawodawczych. Reforma dokonana ma być w ścisłym porozumieniu z krajami związkowymi. Rząd odrzuca zarządzenia, prowadzące do bezpośredniego lub pośredniego rozbitcia Prus, natomiast przez połączenie ważniejszych organów Prus i Rzeszy usunięty

ma być dualizm, panujący pomiędzy Prusami i Rzeszą. Twórcy konstytucji weimarskiej oddali losy kraju nie tylko w ręce Reichstagu, lecz i powołali instytucję prezydenta Rzeszy, w którego ręku znajduje się ich dzieło. OBECNY PREZYDENT JEST PODWAJNĄ WSZELKIEGO ZAUFANIA. ON TEŻ DBAĆ BĘDZIE O TO, ABY TESTAMENT BISMARCKA, IDEA ŚWIĘTEGO CESARSTWA ZNOWU STAŁA SIĘ NADZIEJĄ PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

Rozprawiając się następnie z atakami narodowych socjalistów na obecny rząd Rzeszy, kanclerz oświadczył, że jest historycznym fałszem twierdzić, że nie dopuścił on narodowych socjalistów do wzięcia na siebie odpowiedzialności. Hitler odrzucił ofertę, uczynioną mu dnia 13 sierpnia, donagając się na podstawie posiadanych 230 mandatów w Reichstagu powierzenia stanowiska kanclerza. Prezydent Rzeszy nie zgodził się na to nie ze względów osobistych, lecz jedynie ze względów zasadni-

Papen toruje drogę monarchistom

Berlin, 13. 10. (Pat). Monachijska mowa kanclerza wywołała w obozie republikańskim wielkie poruszenie.

Socjalistyczny „Vorwaerts” występuje z artykułem pod tytułem „Alarm”, potępiając zamiary rządu Rzeszy w sprawie zmiany konstytucji, przy czym wyłożony program nazywa akcją kontrrewolucyjną i

otwartym wypowiedzeniem wojny konstytucji weimarskiej. Utrzymane w dwuznacznej formie oświadczenie Papena może zachęcić tylko żywioły monarchistyczne do knoń. Kanclerz zmierza do zniesienia ustroju parlamentarnego i zaprowadzenia reakcyjnej ordynacji wyborczej, otwierając w ten sposób drogę monarchistom.

czym, mianowicie z powodu, że doktryna Hitlera nie da się pogodzić z postulatami konserwatywnej polityki, opartej na wierze. Nie można poniewierać większością, jak to czyni Hitler, oświadczył Papen, i równocześnie poniżać demokracji parlamentarnej do tego stopnia, że zaczyna się występować z bolszewickimi rezolucjami przeciwko rządowi narodowemu. Nie umniejszając dążeń ruchu narodowo-socjalistycznego, kanclerz zaznaczył: Należy przede wszystkim pamiętać o dwóch milionach ofiar wielkiej wojny. Pamięć o nich powinna stanowić właściwe podstawy wspólnoty narodowej Niemiec.

Mowę swoją kanclerz Papen zakończył oświadczeniem, że rząd Rzeszy będzie prowadził dzieło odbudowy do końca, mając po temu dostateczne środki i siły. Kończąc, kanclerz wznosił okrzyk „Z Hindenburgiem dla Niemiec!”.

Wczoraj Kronprinz — dzisiaj jego syn

Nowa wersja o monarchistycznym zamachu stanu w Niemczech

Monachjum, 13. 10. (PAT). Wychodząca w Monachjum „Welt am Sonntag” przynosi sensacyjną wiadomość o planach „Herrenklubu”, dotyczących przywrócenia monarchii pruskiej, bawarskiej, wuertemburskiej i saskiej. Według wiadomości „Welt am Sonntag”, przywrócenie wymienionych monarchii ma się odbyć w ramach reformy ustroju Rzeszy. Terytorja dawniej samodzielnych ksią-

stewek zostaną podzielone pomiędzy nowopowstałe królestwa. Namiestnikiem cesarza ma zostać kronprinz Friedrich Wilhelm. Na cesarza upatrzony został wskutek ostatecznej rezygnacji Wilhelma II najstarszy syn kronprinza.

Reforma ma być przeprowadzona w wiosnę przyszłego roku po przewidywanym, ewentualnym ustąpieniu prezydenta Hindenburga.

„Berliner Tageblatt” w artykule, zatytułowanym „Cisza przed burzą” nazywa mowę kanclerza próbą, zmierzającą do daleko idących przegrupowań sił wewnątrz Rzeszy.

„Boersen Kurier” kładzie nacisk na wyznurzenia kanclerza Papena w sprawie polityki zagranicznej, mówiąc o wyraźnym zadeklarowaniu się rządu Rzeszy na rzecz „orientacji zachodniej”.

Prasa prawicowa naogół powstrzymuje się jak dotąd od komentarzy. „Deutsche Tagesztg.” nawiązuje do zapowiedzi kanclerza Papena co do projektu reformy konstytucji, aby mogła ona stać się przedmiotem obrad nowego Reichstagu — zaraz po jego zebraniu się, wysuwając wniosek, że przedłożenie to stanowić będzie ostatnią próbę współpracy z parlamentem.

„Angriif” ogranicza się narazie do zaprzeczenia twierdzeniu kanclerza Papena, jakoby Hitler domagał się pełni władzy i oskarża kanclerza o fałszywe informowanie prezydenta Hindenburga w sprawie postulatów hitlerowskich.

Porozumienie Londynu z Paryżem

Nowy brytyjski plan rozbrojeniowy

Londyn, 13. 10. (PAT). Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, że gabinet angielski zaakceptował wczoraj nowy brytyjski plan rozbrojeniowy, który Mac Donald przedstawi jutro Heriotowi.

Dzienniki twierdzą że również rozmowy, jakie odbył wczoraj Mac Donald z Davisem, dotyczyły ewentualnego współdziałania Ameryki w proponowanej przez Mac Donalda konferencji mocarstw. Davis oświadczył mał Mac Donaldowi, że Ameryka weźmie udział w konferencji, o ile powodzenie jej będzie zapewnione, a to — jego zdaniem — nastąpić może tylko wówczas, jeśli przedtem dojdzie do porozumienia pomiędzy Londynem a Paryżem.

„Czy przyjdzie Pan do Genewy?”

„Nie, idę do Londynu!”

Berlin, 13. 10. (PAT). Na zapytanie przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej w Genewie, zwrócone pod adresem ministra spraw zagr. Rzeszy Neuratha, czy powróci on wkrótce do Genewy, nadesłana została wczoraj za pośrednictwem delegacji niemieckiej odpowiedź, że rząd Rzeszy przyjął otrzymane po wyjeździe ministra Neuratha z Genewy oficjalne zaproszenie rządu angielskiego do Londynu i w tych warunkach minister spraw zagr. Rzeszy nie może się zobowiązywać do wyjazdu gdziekolwiek.

Samobójstwo kapitana Reichswehry w Pile

Był szpiegiem na rzecz obcego państwa

W Pile popełnił samobójstwo kapitan Reichswehry, strzelając do siebie w biały dzień na dziedzińcu koszarowym. Niezwykle mu temu wypadkowi towarzyszą tajemnicze okoliczności, które bardzo poważnie obciążają samobójcę. Ciąży na nim mianowicie, iż był on zaangażowany w aferę szpiegowską na rzecz jednego z obcych państw.

Samobójstwo kapitana Reichswehry rzuca bardzo charakterystyczne światło na stosunki moralne w korpusie oficerskim Reichswehry w związku z szeregiem innych podobnych wypadków, w których sprzedajność wyższych oficerów obfitowała w szereg skandalicznych wypadków zdrady stanu.

Głośną była swego czasu sprawa szpiegowska, w którą włączony był pewien kapitan niemieckiego sztabu generalnego. Kapitan ów sprzedał wywiadowi francuskiemu niemieckie plany mobilizacyjne i operacyjne. Poza głośnieściami, w które włączony był oficerowie niemieccy, znane jest wiele afier z dziedziny handlu tajemnicami wojskowymi w Niemczech.

Fakty te w samych Niemczech skrupulatnie są ukrywane i strzeżone przed szerszym rozgłosem. Dla nas jednakże fakty te są bardzo wymowne i przedstawiają nam nowe stosunki w niemieckim korpusie oficerskim w innym świetle, niż czyni prasa niemiecka.

Plan odwetu

W chwili gdy Henderson,opuszczając w końcu września b. r. Prezydium Konferencji Rozbrojeniowej, wręczał jej członkom deklarację, mającą ułatwić delegatom Rzeszy ponowne wzięcie udziału w pracach Konferencji Rozbrojeniowej, min. spr. zagr. Rzeszy von Neurath oświadczył na konferencji prasowej, że rząd niemiecki będzie bojkotował Konferencję Rozbrojeniową, dopóki żądania w sprawie równości zbrojeń nie zostaną zadowolone w sensie dla Niemców pozytywnym.

Skreślenia reparacji wojennych osiągnięte przez rząd v. Papena, ośmielają Rzeszę już nie do rzucania hasła, które nadspodziewanie dla nich samych dają aż nadto obfite owoce, lecz do wysuwania ultimatywnych żądań. Głosy niemieckich wyborców są potrzebne przy wyborze prezydenta w Stanach Zjednoczonych, we wnętrnej sytuacji Mac Donalda jest nadzwyczaj trudna — są to przyczyny, dla których Niemcy nie spotykają się na zachodzie z jednolitym mocnym frontem, i że żądania niemieckie pewne kółka zagranicą biorą poważnie i dyskutują nad nimi, starając się nieomal uprosić Niemców, aby „raczyli” nadal uczestniczyć w Konferencji Rozbrojeniowej.

Konferencja w Londynie bez udziału innych sąsiadów Niemiec, odbyta poza terenem Ligi Narodów, nie może być ani dla nas, ani dla innych nieobecnych na konferencji ważną, a jej uchwały obowiązujące. Zresztą do czego mogłaby ona doprowadzić?

Niemcy zbroją się od szeregu lat, zaczęły się zbroić na drugi dzień po podpisaniu traktatu wersalskiego, nie pytając nigdy nikogo o pozwolenie. Dziś kiedy wysuwają one żądania „Gleichberechtigung” w sprawie zbrojeń, ciekawe będzie przypomnieć sobie, czy rzeczywiście Niemcy są tak bardzo upośledzone w dziedzinie zbrojeń.

Przyjmując na początku 1927 r., że Niemcy uczyniły zadość klauzulom zawartym w części V traktatu wersalskiego, Konferencja Ambasadorów odwołuje międzypaństwową komisję kontrolną. Od tej daty rozpoczyna się szybki wzrost zbrojeń niemieckich, i dziś, gdyby ktokolwiek myślał o okupacji Nadrenji jako koniecznym ekwiwalencie bezpieczeństwa ze strony Niemiec, na skutek ich nadzwyczajnych i wszechstronnych postępów w dziedzinie zbrojeń, spotkałby się już nie ze zbrojnym oporem, ale z otwartą wojną ofensywną.

Stwierdzić należy, że intensywne zbrojenia niemieckie mają przede wszystkim charakter nie obronny, lecz zaczepny. Przez paru laty ukazała się nadzwyczaj ciekawa książka gen. v. Seeckta: „Gedanken eines Soldaten”, w której autor wyluszcza niemiecką doktrynę przyszłej wojny, wojny krótkiej, prowadzonej w tempie błyskawicznym przy pomocy małej, ale doborowej pod względem materiału ludzkiego i zaopatrzenia technicznego armii. Wysuwa on myśl, że wojna przyszła rozpocznie się od potężnego napadu lotniczego na terytorium nieprzyjacielskie.

Jeżeli będziemy obserwowali kierunek rozwoju zbrojeń niemieckich, to będziemy musieli przyznać, że zgadza się on całkowicie z teoriami wysuwanimi w książce b. min. wojny. Mimo ciężkiego kryzysu przeżywanego obecnie w Niemczech, wydatki na lotnictwo są niewspółmierne z potrzebami lotnictwa handlowo-osobowego. Budżet lotniczy jest nawiąskowo maskowany: istnieją naprzykład dotacje państwowe na awionetki Klemma, na wyszkolenie pilotów. Ten sam budżet posiada jeszcze inne ciekawe działy, noszące tytuł: „Badania naukowe”. Wynosiły one w r. 1924 — 4 milj., w 1926 — 18 milj., w 1929 — 10 milj.

Oczywiście, sumy te nie dadzą się wytłumaczyć żadnymi „badaniami naukowymi”. W dziedzinie lotnictwa Niemcy zrobili ogromny skok naprzód i dziś, mimo istniejących zakazów traktatowych, Niemcy na terenie własnym w Szwajcarii i Rosji wytwarzają prototypy samolotów obserwacyjnych względnie myśliwskich. Jeżeli przypomnimy, że Niemcy budują dziś „Zeppelin” o pojemności

200.000 m³ t. zw. L. Z 129, unoszące 50 osób i 70 tonn bagażu, jeżeli uświadomimy sobie, że sieć dróg lotniczych w Niemczech łączy nieomal wszystkie miasta w kraju i większe zagranicą, że linie niemieckie istnieją i w Afryce i w Ameryce i w Azji, musimy zdać sprawę sobie z tego, że Niemcy mają czem rozpoczając wojnę według teorii v. Seeckta. I jeszcze jeden przykład: ostatnia wystawa lotnicza w Tempelhofie pod Berlinem zgromadziła wielką ilość samolotów. Na wystawie tej urządzono pokaz ataku lotniczego na objekty fabryki amunicji. Pokaz ten wyraźnie zdradzał doskonale przygotowanie do celów wojny lotnictwa sportowego.

Jakże się przedstawiają zasoby ludzkie armii niemieckiej?

W ostatnich dniach pojawiły się wiadomości, że słynny Stahlhelm i inne podobne organizacje mogą dostarczyć 600 tys. rezerwistów, wyposażonych w broń nowoczesną. Jeżeli dołączymy do tej liczby stowarzyszenia młodzieży, weteranów wielkiej wojny, wojskowo zorganizowaną Schutzpolizei (Schupo), obraz wyszkolonych rezerw ludzkich będzie prawie zupełny.

Nie zapomnieli również Niemcy o uzbrojeniu tych mas. Traktat Wersalski pozwolił na utrzymywanie broni dla 100.000 Reichswehry. W rzeczywistości Niemcy posiadają dość materiału dla uzbrojenia 800 tysięcy. W 1930 r. Niemcy wydają na same tylko utrzymanie broni (normalną konserwację) 45 milj. zł z kredytów przeznaczonych na uzbroje-

Światowa produkcja złota wzdrosła

Przepowiednie prof. Cassela nie sprawdziły się

W pierwszym raporcie, opracowanym dwa lata temu przez Podkomitet Złota przy Lidze Narodów, prof. Cassel przepowiedział nieunikniony spadek produkcji złota, proponując stosowanie różnych środków celem uniknięcia zębnych skutków, wywołanych brakiem na rynku światowym „złotego metalu”. Na szczęście, jak się okazuje, obawy te nie sprawdziły się. Po przeprowadzeniu dokładnych badań, okazało się, że produkcja złota w dalszym ciągu rośnie.

Sprawie tej „Société d'études et d'informations économiques” poświęciło specjalny biuletyn, w którym konstatuje, że, gdy światowy wzrost produkcji złota w r. 1930 w porównaniu z 1929 r. wyniósł 2,8%, w roku 1931 w porównaniu z r. 1930 wyniósł więcej, bo 4,3%. Wzrost wytwórczości złota szczególnie silnie zaznaczył się w kopalniach afrykańskich w Transwaalu, będących dostawcami ok. 1/2 całej ilości złota na rynek światowy. Wydobycie złota w Transwaalu wyniosło w sierpniu

r. b. (jak podaje „The Economist” (991.322 unce czystego złota, t. j. o 10.162 unce więcej, niż w lipcu. Wydobycie zatem złota w Transwaalu w sierpniu roku bieżącego przewyższyło wydobycie z sierpnia 1931 roku (916.425 uncji) o 82%, wydobycie złota w Transwaalu w okresie 8 miesięcy roku bieżącego wyniosło rekordową ilość, bo 7.657.764 unce, gdy w roku ubiegłym w analogicznym okresie wyniosło 7.189.145 uncji.

Wydobycie światowe złota w okresie ostatnich 7 lat przedstawia się (w milj. funtów szterlingów) jak następuje: 1890 — 24,5, 1925 — 81, 1926 — 82, 1927 — 82,5, 1928 — 83,5, 1929 — 83,5, 1930 — 85,8, 1931 — 89,5.

Wobec tego, że prof. Cassel oznaczył jako konieczny normalny przyrost złota 3% rocznie, obawy o niedostatecznej wytwórczości tego kruszcza i pogłębieniu jeszcze w ten sposób kryzysu światowego narazie okazują się zupełnie niesłuszne.

Prusy, Bawaria i Badenia oskarżają

Rząd Rzeszy i Hindenburga przed Trybunałem Rzeszy

Przed trybunałem Rzeszy rozpoczął się proces w sprawie zatargu konstytucyjnego między Prusami a rządem Rzeszy, powstałego na tle rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 20 lipca br., wedle którego spełniający tymczasowo funkcje rząd pruski został usunięty od władzy i zastąpiony komisarzem Rzeszy dla Prus. Rozprawie przewodniczy prezydent trybunału Rzeszy Dr. Bumke. Skargę popierają reprezentanci Prus, Bawarii i Badenii. Rozprawa budzi niezwykle wielkie zainteresowanie. Sala rozprawy przepelniona jest po brzegi. Rozprawie przysłuchują się liczni prawnicy i politycy z różnych stron Rzeszy.

Po odezycie referatu zabrał głos prezydent trybunału Rzeszy Dr. Bumke. Zaznaczył

on, że zadaniem trybunału nie jest rozstrzygnięcie skuteczności atakowanych zarządzeń, lub ich strony polityczno-prawnej, lecz wydanie decyzji, czy krok rządu Rzeszy utrzymany jest w ramach konstytucji.

Przedstawiciel obalonego rządu pruskiego Dr. Brecht oświadczył, że Prusy nie występują przeciw prezydentowi Rzeszy. Musi jednak stwierdzić, że prezydent Hindenburg został źle poinformowany co do interpretacji konstytucji Rzeszy. Przedmiotem skargi jest jedynie strona prawna kroku rządu Rzeszy. Celem skargi jest oczyszczenie Prus od zarzutu, iż nie spełniły swego obowiązku.

Reprezentant rządu bawarskiego radea stanu Jans oświadczył, iż sens skargi rządu bawarskiego jest inny niż rządu pruskiego. Ba-

warii nie chodzi o przeszłość, lecz o przyszłość, o znalezienie podstawy dla zastosowania art. 48 konstytucji. Podobne stanowisko zajął delegat rządu badenckiego Dr. Fecht.

Po przerwie obiadowej w procesie konstytucyjnym przed trybunałem Rzeszy zabrał głos przedstawiciel rządu Rzeszy dyrektor ministerjalny Dr. Gottheiner. W obszernym mowie przedstawił sytuację wewnętrzną Prus w okresie poprzedzającym wprowadzenie rządu komisarskiego. Oświadczył on, że krok rządu Rzeszy podyktowany został koniecznością, gdyż istniała groźba wybuchu wojny domowej. Akcja rządu ówczesnego skierowana była jedynie przeciw narodowym socjalistom, gdyż wedle otrzymanych przez rząd Rzeszy poufnych informacji, równocześnie pruski minister spraw wewnętrznych Severing prowadził pertraktacje z przywódcami komunistycznymi, którzy są jawnymi wrogami państwa. W dalszym ciągu Dr. Gottheiner wyraził się w ten sposób, jakoby usunięci ministrowie rządu pruskiego zadowolili się tem, iż pozostawiono im gaje ministerjalne.

Reprezentant frakcji socjalno-demokratycznej prof. Dr. Heller zażądał przedłożenia wspomnianego listu, w którym premier pruski miał wyrazić zadowolenie z powodu uregulowania gaży i oświadczył, że ataki osobiste skierowane przeciw dawnym ministrom uważa za niezgodne z prawdą. Postawił on dalej wniosek o zawezwanie jako świadków kancelarza v. Papena, Hitlera i v. Gleichera, na okoliczność, że krok rządu Rzeszy przeciw rządowi pruskiemu opierał się nie tylko na art. 48 konstytucji, lecz również na układzie z Hitlerem.

Delegat rządu pruskiego Dr. Brecht postawił wniosek, aby wezwano generalnego prokuratora Rzeszy Ebermeyera w charakterze świadka na okoliczność, że materiał rządu v. Papena przeciw nielegalnej akcji partii komunistycznej dostarczony został rządowi Rzeszy właśnie przez rząd pruski Brauna-Severinga. Dr. Brecht zaznaczył wreszcie, że w ocenie legalności rząd Rzeszy nie był zbyt wzorowy.

W twórczej współpracy dla dobra kraju

Zebrania i wiece poselskie B. B. W. R.

Na terenie województwa krakowskiego odbyły się ubiegłej niedzieli wiece publiczne w następujących miejscowościach: Jangrod (powiat Miechów), Bolesław i Wolbrom (pow. Olkuszy), Wola Ranizowska i Sokołów (pow. Kolbuszowa), Wola Rzębińska, Jastrzębka Nowa i Łękawica (pow. Tarnów), Bochnia i Niepołomice (pow. Bochnia), Wieliczka (pow. Kraków), Wilkowice i Buczkowice (pow. Biała).

Na wszystkich tych wiecach pp. posłowie Gorczyca, Gdula, Kleszczyński, Dobrzański, dr Duch, ks. dr. Czuj, Kautzki, Jarosz, Starczyk, Tomaszewicz, Szyszko i Różak, w przemówieniach swych poruszyli aktualne sprawy gospodarcze, w szczególności prowadzoną przez BBWR, walkę o niższe ceny przemysłów skartelizowanych, oraz wyszczególnili przedsięwzięte przez rząd środki walki z skutkami kryzysu. Ogółem uczestników na wymienionych wiecach było około 8000. W Woli Ranizowskiej zwołany został wiec przez Stronnictwo Ludowe, lecz po wyczerpującym przemówieniu posła Dobrzańskiego wiec został całkowicie opanowany przez przedstawicieli

BBWR, których rezolucje zostały przez wszystkich obecnych przyjęte, a organizatorzy wiecu ze stronnictwa ludowego z pos. Stachnickiem na czele musieli się wycofać. Zaznaczyć również należy, że w Bochni, gdzie wiec z udziałem górników przeszedł w bardzo dobrym nastroju, zwołany został równocześnie wiec przez P. P. S. CKW., na który przybyło zaledwie kilkanaście osób. Również w Niepołomicach zapowiedziany wiec Stronnictwa Ludowego został odwołany.

Również odbyły się wiece i zebrania B. B. W. R. w województwie kieleckim i w Kielcach, Sędziszowie, Smardzewicach, Dąbrowie nad Czarną i Działoszycach, na których posłowie Czernichowski, Sanojca, Straszynski oraz szereg działaczy miejscowych BBWR wygłosili przemówienia, w których wskazywali na środki przedsięwzięte w kierunku zmniejszenia rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych, oraz scharakteryzowali szkodliwą dla państwa działalność t. zw. Obozu Wielkiej Polski, już rozwiązanej przez władze w Małopolsce Wschodniej i na Pomorzu.

Polska — orędowniczką wolności w 153 rocznicę śmierci Pułaskiego

W dniu 11 bm. minęło 153 lata od chwili bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego na czele kawalerji amerykańskiej w bitwie pod Savannah. Dzień ten jest uroczysto obchodzony w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., jako „Pułaski Day”, uznany jako święto narodowe amerykańskie.

W Polsce rocznicę śmierci bohaterskiego bojownika o niepodległość narodów uczcilo specjalnym wieczorem Polskie Radio. W przemówieniu wstępnym p. Crosby, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Polsce oświadczył m. in. co następuje:

Kiedy Pułaski w roku 1777 przybył do Stanów Zjednoczonych, armja amerykańska nie posiadała wcale kawalerji. W krytycznej chwili, kiedy nieprzyjaciel następował na Filadelfję, powierzono Pułaskiemu dowództwo osobistej ochrony Waszyngtona, składającej się z 30 szabel. Na czele tak skromnych sił wykonuje Pułaski wspaniałe manewr kawalerski, atakuje nieprzyjaciela, zatrzymuje jego pochód i u niemożliwia zamierzone odcięcie odwrotu Amerykanom.

W cztery dni potem kongres amerykański mianuje Pułaskiego dowódcą kawalerji w szarzy brygadiera. W następstwie, niezadowolony z otrzymanej współpracy, zwraca się Pułaski do generała Waszyngtona i kongresu kontynentalnego z prośbą o zezwolenie na sformowanie niezależnej jednostki, która wstąpiła się potem pod nazwą „Legionu Pułaskiego”. W związku z powstaniem Legionu Pułaskiego wydał Pułaski z własnej szkatuły przeszło 50 tys. dolarów.

Podczas bitwy pod Savannah, we wrześniu 1779 roku zaszedł wypadek zdrady. Zauważwszy zamieszanie i zdając sobie sprawę, że coś niezwykłego zaszło, Pułaski na czele swojej kawalerji wykonuje szarżę celem podtrzymania i dodania otuchy sprzymierzonym Francuzom, którzy atakowali nieprzyjaciela. Dostawszy się pod ogień nieprzyjacielski pada Pułaski śmiertelnie ranny, umierając dnia 11 października 1779 r. w wieku lat 31. Jak waz król Stanisław August określił Jego życie: „Pułaski umarł tak, jak żył — jak bohater”.

Podtrzymywanie tradycji jest naszym obowiązkiem. W kraju moim prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił dzień dzisiejszy, który jest 153 rocznicą śmierci Pułaskiego „Dniem Pułaskiego” i dzień ten obchodzony jest uroczysto w całych Stanach Zjednoczonych.

Wspaniałe tradycje kawalerji polskiej dobrze są znane w Stanach Zjednoczonych. Oficerowie wasi — mówił p. Crosby — zdobyli wiele nagród w Ameryce za swoją wspaniałą jazdę konną. Rząd mój ma nadzieję, że okoliczności pozwolą i nadal na branie udziału w podobnych zawodach, bo są one wymownym dowodem dobrych stosunków, panujących między naszymi krajami, co jest cenniejsze od jakichkolwiek słów. Jak wiadomo, uznanie armji Stanów Zjednoczonych dla kawalerji polskiej wyraziło się wydelegowaniem trzech oficerów amerykańskich do szkoły kawalerji w Grudziądzu, a to celem zapoznania się ze wspaniałymi tradycjami kawalerji amerykańskiej.

Jesteśmy wdzięczni generałowi Pułaskiemu za te ideały, jakie reprezentował i pomoc, jaką okazał Stanom Zjednoczonym w chwili potrzeby. Niech ideały te trwają i nadal i wdzięczność nasza niech

Zegluga Polska

Statki „Zegluga Polska” w żegludze tram-powej przewiozły we wrześniu razem 39.650 ton, a w tem w wywozie z Polski 11.585 ton węgla, 2.962 ton szyn kolejowych, 11.974 ton drzewa i 2.848 ton tomasyny i w przewozie między portami zagranicznymi 4.112 ton koksu. Poza tem statki linii regularnych przewiozły 9.100 ton towarów, a w tem 1.350 ton drzewa, 700 ton soli, 318 ton złomu; 1.947 ton zboża i 4.785 ton drobnicy.

Wszystkie statki odbyły 27 podróży. Za frachty zainkasowano £ 17.362

nie będzie zapomniana”.

Po słowie wstępnym, wypowiedzianem przez charge d'affaires Stanów Zjednoczonych wygłosił gen. Gluchowski gorące przemówienie.

Kazimierz Pułaski, którego pamięć w takim dniu, jak dzisiejszy czci zarówno Polska jak i Ameryka, jest nie tylko twórcą i „ojcem kawalerji amerykańskiej”, jak go nazywają po dziś dzień z tamtej strony Oceanu Atlantyckiego. To nie tylko bohater narodowy zwycięskiej Unji Gwiazdziej, to także i przedewszystkiem bohater narodowy polski, który junacką swą szablą wyrąbał sobie w Polsce drogę do sławy, gdy w starej naszej Rzeczypospolitej rwał się w bój wszystko, co nie chciało iść

w jarzmo obcej przemocy.

Następnie mówca naszkicował w barwnych i ciepłych słowach boje niepodległościowe Pułaskiego na ziemi polskiej i podkreślił, że Kazimierz Pułaski wygnany z Ojczyzny osobą swą rozpoczął długi poczet tych, którzy nad hańbę niewoli wybrali służbę w walce o wolność innych ludów, wierząc, iż „Polska jest wszędzie tam, gdzie bronią wolności”. W walce o wolność bratniej Polsce Ameryki, Kazimierz Pułaski pada ranny śmiertelnie na polu chwały. Umiera w dwa dni potem z ran, a jego słowem ostatniem jest Ojczyzna. Niech dziś wolna Ojczyzna uczci pamięć jednego z najlepszych swych synów tak, jak na to zasłużył.

„Dzień polski” za oceanem Manifestacje ku czci Pułaskiego

Z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy turystycznej w Chicago odbył się „Dzień Polski”, który zgromadził około 10 tysięcy osób. Na wystawie znajduje się stoisko polskie, projektu inż. Lazarewicz, tak samo stoisko jak doskonały dobór eksponatów zyskały odrazu duże uznanie publiczności. Zgłoszono też znaczną ilość zamówień.

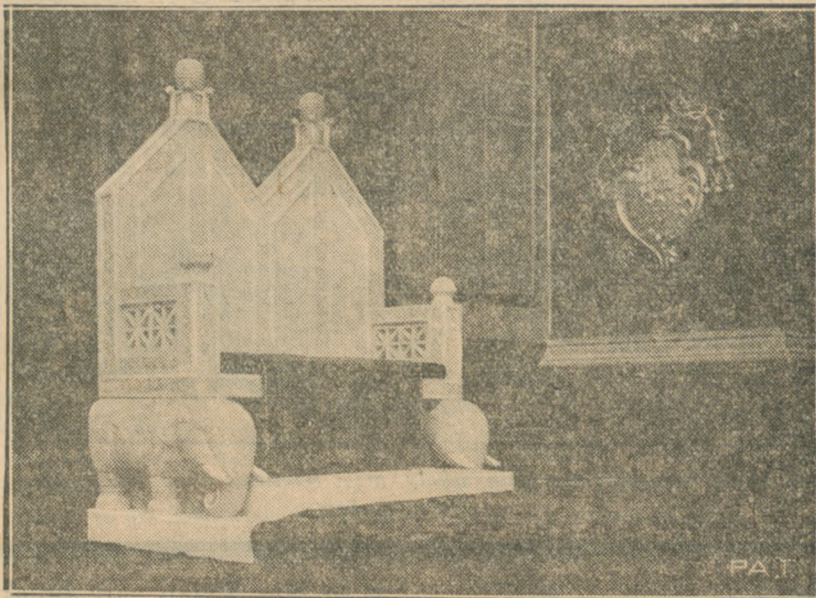
W Chicago odbyła się również pierwsza uroczystość harcerska, zorganizowana przez harcerstwo zjednoczone w Z. N. P. Na uroczystym nabożeństwie w kościele było 200 grup harcerskich ze sztandarami. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru harcerskiego, przywiezionego z Polski, poczem nastąpił wymarsz 4000 umundurowanych harcerów. Ta pierwsza w tym rodzaju uroczystość wśród Polonji amerykańskiej świadczy dobitnie swymi imponującymi rozmiarami o przywiązaniu nowego pokolenia do Macierzy i rozwoju ruchu harcerskiego wśród młodzieży polskiej w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: W wszystkich koloniach polskich w St. Zjedn. odbyły się uroczyste obchody „Dnia Pułaskiego”. W Waszyngtonie miała miejsce manifestacja u stóp pomnika Pułaskiego.

W Nowym Jorku we wszystkich dzielnicach, zamieszkałych licznie przez Polaków, odbyły się obchody. Pięć z pośród tych obchodów transmitowano przez radio. Wieczorem miał miejsce bankiet z okazji odsłonięcia portretu Pułaskiego z inicjatywy klubu Pułaskiego, złożonego z oficerów armji Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego. Bankiet odbył się w historycznej sali, gdzie miało miejsce pożegnanie Washingtona z jego generalami. W sali tej wiszą portrety wszystkich generalów Washingtona, w tej liczbie Kościuszki.

Z pokładu „Pułaskiego” nadeszła drogą radiową wiadomość, że podróżni i załoga obchodzą uroczystość rocznicę Bohatera, którego imię nosi statek.

Tron prymasowski



Niemiecki tron cesarski, który w swoim czasie ozdobił salę Tronową na Zamku w Poznaniu, przeniesiony został do Gniezna siedziby arcybiskupów i prymasów polskich, jako dar Pana Prezydenta Rzplitej. Na ilustracji naszej widzimy tron, wykonany z białego marmuru, Umieszczony on został w Katedrze gnieźnieńskiej.

Na szachownicy kryzysu światowego Odprężenie i lepsze widoki na przyszłość

Co pewien czas ekonomiści dają znak, że obecnie przesilenie weszło już w najgłębszą fazę rozwoju, że tuż, tuż nadejdzie poprawa. Podstawą nadziei są zwykle zwykłe ruchy cen. Istotnie przed kilkoma tygodniami ceny surowców zwykływały weale silnie. Ostatnie jednak tygodnie nie tylko utrzymały te ceny, lecz przeciwnie spowodowały spadek ogólnego poziomu cen surowców. Dotyczy to głównie pszenicy, bawełny i miedzi, mimo, że towary te nawet przy najwyższych cenach tegorocznych dorównywały 1/3 części ceny przeciętnej w 1930 r. Zwyżki załamują się szybko skutkiem istnienia wielkich zapasów surowcowych. W razie przeto podwyższenia się ceny, zwiększa się rentowność dokonania pewnej transakcji, co natychmiast wydobywa z magazynów wielkie masy towarów. Z kolei powiększona podaż po-

woduje zmniejszenie się ceny i załamania kursu zwykłego. Zapasy towarów na całym świecie obliczane są w br. w porównaniu z 1925 r. pszenicy 17 milionów tonn (w 1925 r. 3,5 milj.), kawy brazylijskiej 35 milionów worków (w 1925 r. 5 milj.), cukru 9 milionów tonn wobec 3,7 przed 7 laty, miedzi 8,5 milj. tonn (3,4 milj.), bawełny amerykańskiej 16 milionów bal, kiedy w 1925 r. 2,9 milj. i t. p.

Czy zatem można już mówić o punkcie zwrotnym kryzysu? Jest to określenie dotąd płynne. W każdym bądź razie przesilenie wydaje się nie tylko nie wzrastać, lecz przeciwnie chylić się ku końcowi, aczkolwiek sechylek ten przychodzi wolno. Na przeszkodzie szybszemu przyjęciu pomyślności stoi polityka gospodarcza tych państw, która utrudniając wymianę kapitałów, ludzi i towarów, unemo-

POLSKA - AMERYKA

bez żadnych kosztów i honorarjów zgóry prowadzi na własny rachunek wszystkie sprawy w Ameryce Półn.: spadkowe, poszukiwania, adresy handlowe, windykcje, etc. „INPOLAM”, Warszawa, Filtrowa 63, 7302 tel. 9.15.63, 8.97.54.

Z obrad Komisji Samorządu gospodarczego

W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie stałej komisji porozumiewawczej izb przemysłowo-handlowych, rolnych i rzemieślniczych. Obrady toczyły się pod przewodnictwem pp. prezesa Kazimierza Esden-Tempskiego oraz prezesa inż. Czesława Klarnera.

Przedmiotem obrad były przedewszystkiem sprawy traktatowe, a mianowicie współpracy samorządu gospodarczego w zakresie przygotowań do rewizji umów handlowych. Ustalono, że izby rolnicze i rzemieślnicze wezmą czynny udział w pracach biura traktatowego związku izb przemysłowo-handlowych oraz centralnego związku przemysłu polskiego, Rzemiosło i rolnictwo wydelegują również swych przedstawicieli do komisji traktatowej, której prace będą się odbywały na podstawie materiałów, opracowanych przez biuro traktatowe. Następnie powołano do życia komisję międzyzbową do spraw szkolnictwa zawodowego, oraz reorganizacji samorządu terytorjalnego. Zlecono również istniejącej już komisji do spraw obrotu artykułami rolniczymi szczegółowe opracowanie zagadnień preferencyj dla krajowych surowców rolniczych. Przyjęto również sprawozdanie z prac komisji specjalnych w trzecim kwartale br.

Przymusowa organizacja w woju produktów naftowych

Niezależnie od obrad w sprawie utworzenia dobrowolnej organizacji wewnętrznej przemysłu naftowego, toczyły się od szeregu tygodni rokowania co do scentralizow. wywozu produktów naftowych zagranicę. Ponieważ rokowania te nie dały dotąd żadnego pozytywnego wyniku, przeto w dniu 12 bm. wejdzie w życie przepis ustawy z dnia 18 marca rb., przewidujący powołanie do życia przymusowej organizacji eksportowej dla przemysłu naftowego, opartej na zasadzie centralizacji.

Projekt odnośnego rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu jest już opracowany i w najbliższych dniach zostanie ogłoszony.

Z Panamy do Gdyni

Zawinął do Gdyni oczekiwany od kilku dni parowiec panamski „Ignacio Aguado” z ładunkiem 450 ton pirytów z Hiszpanji. Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy statek, który zawitał do portu gdyńskiego pod banderą panamską.

W tych dniach odszedł z Gdyni do Włoch do portu Citta Vecchia na włoskim parowcu „Enrichette” większy transport węgla w ilości 7.590 ton. Węgiel ten został załadowany na statek przez uruchomioną niedawno ładownię firmy „Skarbpol”.

Kongres przeciwgruźliczy

Na ostatnim międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym, który odbył się w Hadze i w Amsterdamie przy udziale delegatów 33-ch państw, postanowiono, że następny kongres odbędzie się w r. 1934 w Warszawie.

Język polski uznany został za język oficjalny międzynarodowych kongresów przeciwgruźliczych, obok kilku dotychczasowych języków urzędowych.

żliwia też automatyczne uregulowanie się stosunków.

Szereg państw w rozmaity sposób próbuje przełamać kryzys na własną rękę. Stany Z. A. P. drogą wypuszczenia długoterminowej pożyczki wolnej od podatków, Anglja przez obniżenie kursu funta, przeprowadzenie konwersji długów, Francja przez obniżkę stopy procentowej i konwersję długów, Niemcy drogą emitowania bonów skarbowych i t. p. Akcją na szerszą skalę ma być konferencja londyńska w sprawie długów oraz dążenia do powszechnego rozbrojenia.

Niewiadomo, czy usiłowania te dadzą pozytywne wyniki. Wszelako stwierdzić można pewne odprężenie stosunków gospodarczych na świecie, będące pierwszą podstawą do spokojniejszego i jaśniejszego patrzenia w przyszłość.

Miasta-warownie w pustyni

Arabskie drapacze chmur

Droga do wnętrza południowej Arabii wiedzie przez pustynny step, z którego wyrastają nienolne pagórki, a dalej setki lat liczącymi ścieżkami wielbłądźmi, poprzez dzikie jary i czeluście górskie coraz wyżej na brzeg wysoko spiętrzonej płaszczyny, rozciągającej się przed oczyma podróżnika w rozpaczliwej pustce i nagości pustynnej bez końca.

Wnętrze południowej Arabii stanowi olbrzymia wysoka płaszczyna, która u brzegów opada w głąb 2000-metrowymi wysokimi, niezwykłe stromymi ścianami.

Płaszczynę tę przecinają ostro wcięte mniejsze i większe doliny, łożyska wyschniętych w zimie rzek. W dolinach tych, t. zw. po arabsku „wadi”, osiagających często szerokość przeszło 10 kilometrów, znajdują się liczne miasta i wioski. Jedynie tutaj, gdzie już na niewielkiej głębokości wytryska woda, jest możliwa uprawa ziemi.

Terim, stolica krainy Hadramant, wyrasta przed karawaną nagle jak sennie zjawisko, pustynna bajka z kamienia. Droga do miasta wiedzie przez olbrzymią bramę kamienną.

Terim i wszystkie inne miasta, wielkie i małe, które w niezliczonej ilości znajdują się i w Wadi Hadramant i Wadi Kasser, w Wadi Amid, — to wysoko spiętrzone warownie mieszkalne, w dolinach otoczone olbrzymimi murami, w górach wspinające się fantastycznie po skałach, zachodzące jedna w drugie. Warownie te domy, liczące dziesięć i więcej pięter, zaopatrzone pod oknami w strzelnice, przypominają swoją budową o wznoszących się ku górze płaszczynach i linjach — świątynie starożytnych Egipcjan. Poza fundamentami z nieciosanych kamieni domy budowane są z cegieł glinianych, które pod wpływem słońca uzyskują nieprawdopodobną twardość. W domach tych oprócz artystycznie rzeźbionych szaf nie ma żadnych sprzętów. Na glinianych podłogach rozłożone dywany, za oparcie służą wielkie, barwne poduszki. Na białych ścianach wiszą strzelby, rusznice, szable i bogato ozdobione sztylety. W niektórych miastach domy są budowane tak gęsto obok siebie, iż front ich służy za mur obronny.

Mieszkańcy tej krainy stale toczą wojny rabunkowe. Miasta często są oblegane przez obce szczepy Beduinów, nieraz przez kilka lat. Co najdziwniejsze jednak, wojna toczy się w nocy. W dzień otwierają się bramy obleganego miasta, i rozbójnicy pustyni swobodnie wchodzą do miasta, rozmawiają z ludnością, kupują nawet cośkolwiek na rynku i znikają znowu. W nocy jednak niema z nimi żartów.

Większa ilość tych miast arabskich nie gościła dotychczas w swoich murach Europejczy-

ka. Życie ich ludności upływa monotonnie. Dla mężczyzny istnieją tylko dwa zawody: rzemiosło i kupiectwo. Prace na roli wykonują kobiety, Beduinki, które nie zakrywają twarzy, cały swój majątek noszą z sobą w postaci srebrnych ozdób i daleko większą swobodą się cieszą niż kobiety w miastach.

Najdziwniejszą rzeczą w tym dziwnym kraju jest jednak architektura. W czasach, kiedy Ameryka pokryta była puszciami a jej mieszkańcy mieszkali w namiotach, tutaj w

południowej Arabii stały już domy o dziewięciu piętrach, i wyższe. W Sanaa, stolicy krainy Jemen stał nawet dom o 20 piętrach. Był to pierwszy drapacz chmur na świecie, stary pałac królewski Ghamdan. Każda osada zaś, każde miasto i każda wioska jest jedną wielką fortecą. Styl budowlany w każdej krainie zmienia się i jest bardzo różnorodny.

Pomysłowa kanalizacja dba o względną czystość w miastach, tak, iż epidemie są bardzo rzadkie.

B. król albański na arenie cyrkowej

Burzliwe dzieje pożeracza...noży

W jednym z berlińskich Luna-Parków popisuje się siwowłósy starzec w roli pożeracza noży. Tłumy mieszczan z zapartym tehem śledzą, jak w ustach jego znika lśniące ostrze długiego noża. Mało kto z tych widzów wie jednak, że przed nim popisuje się człowiek, który niegdyś nosił koronę na skroni i był pięćdziesięcioletnim królem Albanii.

Życie często tworzy powieści awanturnicze — fantastyczniejsze od pisanych opowieści i pozwala sobie na najśmielsze pomysły. Ono to artysta cyrkowemu Otonowi Witte ofiarowało tytuł królewskiej Mości. Stało się to w niezapomniany dla pożeracza noży dzień 15 lutego 1913 r., kiedy w Tiranie odbyła się uroczysta koronacja Wittego na króla Albanii.

Skok z areny cyrkowej na tron nie odbył się nagle. Przez długie lata Witte wędrował po świecie, popisując się swoją sztuką po budach cyrkowych. Początek wojny bałkańskiej zastał go w Konstantynopolu. Witte wstę-

puje do armii tureckiej, dostaje się do niewolli serbskiej, ucieka i wraca do armii tureckiej. Awansuje na majora. Po ukończeniu wojny armia turecka rozpadła się.

Jedynie w Albanii znajdują się dwa kompletne pułki tureckie pod dowództwem Essad Paszy i paszy z Janiny. Oton Witte wie o tem. Wie także o swoim podobieństwie do księcia tureckiego Halim Eddina, który w Konstantynopolu w kole swych dam haremuwych dawno zapomniał o pułkach w Albanii.

Witte wykorzystuje tę okoliczność. Wysłał z Konstantynopola do dowódców obu pułków telegram w imieniu sultana, zawiadamiającego o przybyciu księcia Halim Eddina i objęciu przez niego naczelnego dowództwa w Albanii.

W kilka dni później Witte ląduje w Durazzo w towarzystwie przyjaciela, którego mianował adiutantem. Albańczycy witają go z entuzjazmem. Dowódcy przekazują natychmiast w jego ręce władzę nad wojskiem. Witte opracowuje plany strategiczne, werbu-

HURT HURT
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Materiałów cywilnych
i wojskowych:
płaszczowe, ubraniowe,
mundurowe i bryczesowe
W. MICHLEWICZ
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 39, tel. 1469
Skład kamisowy Firmy H. LANDSBERG
Tomaszów Mazowiecki.
HURT HURT

Po trzęsieniu ziemi w Grecji



W Stratonicach, z powodu zniszczenia szkoły przez trzęsienie ziemi, lekcje odbywają się pod gołym niebem.

je ochotników i przygotowuje wojnę z Macedonją.

Essad Pasza, oczarowany energią swego „księcia”, ofiaruje mu Koronę Albanii. Oton Witte sięga z miejsca po nią.

Dnia 13 lutego 1913 odbywa się uroczysta koronacja artysty cyrkowego na króla Albanii. Cała Tirana jest na nogach. Uroczystości koronacyjne zakończyły huczne uczy, a Essad Pasza, troskliwie dbający o swego nowego władzę, urządził nazajutrz harem dla Jego Królewskiej Mości.

Lecz Witte nie jest oszustem. Zamachu stanu dokonał dla prawdziwego księcia i jest gotów natychmiast utąpić mu miejsce. Zmiana ma nastąpić w tajemnicy, bez wywołania wrzawy. Ma w tem dopomóc wielkie podobieństwo obu mężczyzn. Witte telegraficznie kilkakrotnie prosi, błaga i zaklina księcia, aby natychmiast przybył, wie on, że każdy dzień, każda chwila może ujawnić oszustwo. Lecz Halim Eddin nie myśli zamieniać swego haremu na nowy harem w Tiranie.

Po dziesiątym telegramie Witte postanawia uciekać, Albańczycy nie są zbyt mili w swoim gniewie. W ciemną noc król opuszcza „swoją” kraj. **Sen królewski się skończył.**

Witte wrócił do Niemiec, bez środków, i rozpoczął znowu dawne życie cyrkowe.

Sądownie przyznane zostało mu prawo do posługiwania się tytułem „eks-król Albanii”. Witte mało z tego prawa korzysta. Życie jego znowu upływa w małych cyrkach i w luna-parkach.

Kolorowe gazety

W Sjamie każdy dzień tygodnia oznaczony jest innym kolorem — zwyczaj ten przyjął się w życiu codziennym ludu sjamskiego, np. w ubiorze. Pomimo europeizowania się kraju, obyczaj ten przetrwał się i do prasy, dzienniki np. drukują się w poniedziałek na żółtym papierze, we czwartek — na zielonym, w niedzielę — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązuje zwykły, biały papier. Co kraj, to obyczaj.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

64) Przekład autorozowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Inspektor machinalnie napchał fajkę i podjął swe opowiadanie:

— Myślałem, że ten, co zabił manekina, poprzednio uśmiercił jego pierwowzór. Nie mogłem niestety zdobyć na to żadnego dowodu. Leon Lecoppte zmarł podobno śmiercią naturalną, na wylew krwi w mózgu...

— Może go otruli? — podsunał Haymbel. — Cjanki...

— To samo przypuszczałem. — Sprawdziłem przeszłość Leona Lecoppte i jego bliskich. Udało mi się stwierdzić, że zmarły był antypatyczny osobistością, zniechęconym manekinem-oszczerca. Podejrzywałem koło niego siedem osób: siostrę, brata, kuzynkę, kuzyna ofiary... starszą służącą i jej syna... wreszcie pewnego idiota. Zanim powiem, jakimi powodami mogli się kierować, chce narazie zwrócić uwagę pana na fakt, że niko go nie było przy śmierci Leona Lecoppte...

— Był sam?...

— Tak. Schodził z gór w domu, w którym mieszkał. Upadł na schody na pierwszym pięttrze, przed drzwiami pokoju rodziców. W parę minut potem nie żył... Żadna z podejrzanych przeze mnie, osób nie znajdowała się w pobliżu...

Malaise napawał się przez chwilę efektem, zanim zaczął mówić dalej.

— Nagły zgon ofiary nie mógł być spowodowany powolną trucizną, zażywaną przez dłuższy okres małymi dawkami... Zresztą symptomaty śmierci były charakterystyczne... Mógł je wywołać tylko środek porupujący Mysłalem również o cjanek. Według zebranych informacji mogę pana zapewnić, że na godzinę przed śmiercią, Leon Lecoppte nie jadł ani nie pił... Jeszcze mniejsze jest prawdopodobieństwo zastrzyku...

Haymbel pochylił się do inspektora.

— Czy na trupie nie było żadnych śladów gwałtownej śmierci?

— Nie. Tylko parę siniaków i parę zadrapań na twarzy, powstałych niezawodnie przy upadku ze schodów...

— Czy ten interesujący młody człowiek nie popełnił samobójstwa?

— Samobójstwa?... Nie myślę... Jak bowiem wtedy wytłumaczyć morderstwo popełnione na manekinie?

— Przed chwilą mówił mi pan, że zmarłego nienawidzili wszyscy — cała rodzina. Jedno z nich mogło zniszczyć jego podobiznę, nie popełniwszy poprzednio zbrodni...

Czyżby miała upaść cała hipoteza inspektora?

— Nie był pan na miejscu — odpowiedział z irytacją Malaise. Nie trzymał pan, tak jak ja, ręki na pulsie sprawy. Przysięgnę, że jest to morderstwo... Siedem osób, powtarzam, miało poważne powody życzyć sobie jego śmierci...

Tu inspektor opowiedział o przewanej idylli Emila Charon i Ireny, o tem jak Leon zdradzał Laure i przyczynił się do wydziedziczenia Armanda. Wspomniał pomarszczoną twarz Irmy i jej niesłusznie skazanego syna, który również nanowem nie nawidził zmarłego. Wreszcie napomknął o panu Bismarcku, który pod-

bito także był ofiarą złośliwości Leona.

— I pan mówi, że żadna z tych osób nie była w pobliżu, przy jego śmierci?

— Nikt nie był. Leopolda Trachet aresztowano na parę godzin przed dramatem. Laura i Emil Charon byli na werandzie. Irena Lecoppte i Irma Trachet w ogrodzie. Armand wyszedł, a idiota Jerome wedle swego zwyczaju, błąkał się po miasteczku...

— Błąkał się... napewno...

— Tak... Nie sprawdzałem jednak jego alibi. Mówi zupełnie o rzeczach i biorąc pod uwagę jego stan umysłowy, nie mógł popełnić zbrodni.

— Kazał go pan zbadać lekarzowi?

— Nie. Dlaczego?...

— Nietrudno jest symulować obled. Spotykałem się z tem nieraz. A noc z 14-tego na 15-ty — wypytal pan te osoby?

Malaise wzruszył ramionami:

— Z wiatkiem Jerome'a wszyscy byli w łóżkach. Armand Lecoppte nie było w miasteczku... Jerome zaniósł manekina na szynę kolejową. — Twierdzi, że znalazł go, uszkodzony i poraniony na ulicy...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sowiety w opowiadaniach „Speców” „Piatiletka” i raj sowiecki w rzeczywistości

Niedawno miałem sposobność rozmawiać z 3 „specami”, powracającymi z Rosji do domu. Jeden z nich wyjechał na pracę do Rosji dla zarobku i celem przekonania się jako komunista o tem, co się naprawdę w Rosji dzieje, dwaj inni wyjechali tylko w celach zarobkowych.

Pierwszy Friderich Pekło z Wiednia, specjalista w dziale inżynierii ładowej, pracował w Taczigistanie (Turkiestan), za 450 rub. mies., żona jego w Wiedniu miała otrzymywać przez czas jego nieobecności po 30 rubli złotych na miesiąc.

ZEPSUTE MASZYNY, GŁÓD I NĘDZA.

Według tego opowiadania w Taczigistanie nie daleko płaskowzgórza Pamiru, znajduje się obszar o przestrzeni kilku tysięcy mórg, nadający się z powodu warunków klimatycznych do uprawy bawełny. Obszar ten osłonięty jest z trzech stron temperatura dochodzi do 70 stopni Celsjusza.

Tą ziemię postanowili bolszewicy wykończyć na plantację bawełny i w tym celu sprowadzili z zagranicy 50 bagrów do przekopywania kanałów. Bagry te z powodu braku kolei, sprowadzili drogą wodną, a ponieważ w czasie podróży kilka statków zatonoło, po przyjeździe całego transportu, zdolali zmontować na miejscu tylko 24 maszyny.

Ze zmontowanych 24 bagrów w stałym użyciu znajduje się tylko 6, ponieważ pozostałe są popsute, na skutek nieumiejętnej obsługi.

Specjaliści zagraniczni pracowali w niezmiernie ciężkich warunkach, dlatego też czempredziej emigrowali. Niesłychane upały, brud, nędza, brak higieny dawały się odczuwać na każdym kroku. Wszyscy mieszkali wspólnie w jurtach tubylców.

„Specy” stołowali się w specjalnie dla nich zorganizowanej kancjynie, do której wstęp rosjanom był wzbroniony. 25 sztuk papierosów kosztowało 4,60 rub., chleba 1 funt — 2,40 rub. Chleb był czarny jak ziemia, zmieszany z otrębami i piaskiem, ponieważ tubylcy zarabiali chleb na ubitej ziemi i w ten sposób zarobiony, wypiekali w plackach. Od czasu do czasu do kawy podawano po jednym ciastku wielkości kurzego jajka; ciastko to było również czarne jak i chleb. Wszystkie artykuły, a więc smalec, chleb, mleko, mydło czy nawet sznurowadła do butów, wydawane były na kartki.

KOLEJ, WÓDKA I KINO.

Niedzieli nie świętowano zupełnie; jeden dzień w tygodniu zamieniano na niedzielę, lecz zawsze był to dzień inny.

Komunikacja oplakana: przy całym gigantycznym planie plantacji bawełnianej, opracowanym w niektórych wypadkach z najdrobniejszymi szczegółami, zapomniano widocznie o kolei (!), a Pekło od ostatniej stacji kolejowej jechał trzy tygodnie do miejsca pracy.

Na plantacji bawełnianej dwie rzeczy były tanie: wódka i kino. Do kina jednak nikt nie chodził, ponieważ wyświetlano w nim same tylko obrazy propagandowe, a za wódkę trzeba było płacić grube pieniądze. W takich warunkach, Pekło wytrzymał za ledwie pół miesiąca i po tym czasie wszczął starania o powrót do domu, opierając się na tem, że bolszewicy nie dotrzymali warunków zawartych z nim w umowie spisanej przez Sowietką Misję Handlową w Wiedniu. Pomimo tego i pomimo, że w odnośnym do wszystkich „speców”, bolszewicy mają nakazaną jak największą względność, zaczęto mu możliwość powrotu utrudniać, starając się we wszelki sposób wyjazdowi jego przeszkodzić. Jedną z przyczyn powrotu Pekłowa było i to, że na samym początku swej pracy, Pekło wyrobił więcej ponad umówioną i przeznaczoną mu normę, a zarząd plantacji różnił się; nie uwzględnił mu przy wypłacie.

Pekło z pracy został zwolniony dopiero na interwencję G. P. U., do której zwrócił się osobiście. Kawalek chleba i jedno ciastko zabrał ze sobą, aby zademonstrować na tym przykładzie „raj sowiecki” w Wiedniu.

OBRAZKI Z MOSKWY.

Po przybyciu do Moskwy, znowu starano się go zatrzymać, tam spotkał i poznał kilku innych „speców”, którzy również porzucili pracę.

W Moskwie nie było lepiej.

Wydawanie kart żywnościowych unormowano tam w ten sposób, że każdy, starający się o kartę musi otrzymać podpisy 6-ciu urzędników, poczem z otrzymaną kartą udaje się do innego biura, tam otrzymuje zamiast za przedstawioną, inną kartę, z tą dopiero należy się udać do Państwowego Urzędu Żywnościowego, kartę zostawić i dopiero na drugi dzień po złożeniu omawianej karty, można się zgłosić po żywność.

Gdy przez dłuższy czas nie chce mu wydać papierów na wyjazd, poszedł do naczelnika danego urzędu. Jako rzecz charakterystyczną podaje Pekło, że do takiego naczelnika wchodzi się w czapce do jego gabinetu, rozmawiając z nim, siada się na jego biurku, odnosząc się do niego per

„towarzyszu” i gdy naczelnik nie zdążył schować papierosów, pali się je jak swoje.

Podczas pobytu w Moskwie Pekło pomimo tego, że czuł się na każdym kroku strzeżonym, mając znajomych „speców” budowlanych, starał się zwiedzić i zaobserwować, co tylko w jego warunkach było możliwym. Zwiedzał więc budownictwa zaciekawiony widokiem olbrzymich gmachów, bardzo imponujących z zewnątrz.

Znajomy zaprowadził go do jednego z takich budynków i wskazał między innymi na wadliwą budowę sufitów, do tego stopnia, że wskutek tego potworzyły się szpary, przez które można było z 5-go piętra zaobserwować, co się dzieje na piętrze pierwszym.

Wodociągi i kanalizacja funkcjonują tylko do 3-go piętra włącznie, mieszkańcy

wyższych pięter, zmuszeni są schodzić po wodę na trzecie piętro.

W całej Rosji — zakończył swe wrażenia Pekło — ogromny popyt mają zegarki, jeden „spec” nie wrócił ze swoim zegarkiem, gdyż wszystkie im skradli.

FABRYKA ROWERÓW

Drugi „spec” Alois Christofek, również z Wiednia, pracował jako specjalista w dziale rowerów; pracował w Penzie, płaca 360 rb., żona w Wiedniu otrzymywała 30 rb. złotem, miesięcznie. W fabryce w Penzie pracowało 15000 robotników, opłacanych poprostu nędznie. Np. uczeń Christofka, żonaty, pobierał 40 rb. miesięcznie, wszyscy oczywiście pracowali niedbale. Fabrykę wybudowano z przepychem, wszystkie maszyny sprowadzone zostały z zagranicy.

Po swoim przyjeździe Christofek zauważył, że pewne części do rowerów, wyrabiają wszyscy stosunkowo za wielkie i natychmiast zwrócił na to uwagę zarządowi fabryki, uprzedzając, że w ten sposób rowery wogóle nie będą zdadne do użytku. Pomimo tego i pomimo, że kilkadziesiąt tysięcy w ten sposób zmontowanych rowerów stało zupełnie bezużytecznie, pracowano nadal tak samo, dąpki nie przyjechała komisja specjalna, na której zarządzenie dopiero niedomagania te usunięto.

P. Christofeka do wyjazdu skłoniło to, że za pensję swoją wypłacaną w rublach sowieckich, utrzymać się nie mógł, tem bardziej jeszcze, że ostatnio zamiast chleba, otrzymali tylko mąkę. Rosjanie chleba nie otrzymywali wogóle.

G. P. U. PANEM ŻYCIA I ŚMIERCI.

Trzeci ze „speców” nazwiska nie podał; był specjalistą w dziale maszyn rolniczych i pracował w Rostowie nad Donem. Według jego opowiadania, tegoroczne urodzaje na Ukrainie są bardzo dobre, lecz pomimo tego wszystko na polach ginie i marnieje, ponieważ chłopci nie chcą zbiorów sprzątać, przekonani, że i tak bolszewicy zabiorą im wszystko a wydadzą każdemu tylko najpotrzebniejsze ilości. To też kradną tylko masowo. Ze wszystkich kołchozów niektóre tylko pracują względnie dobrze, lecz i te nie potrafią całego państwa zaopatrzyć w żywność.

Władze bolszewickie brakiem żywności nie przejmują się wcale, ponieważ życie ludzkie w Rosji nie ma żadnego znaczenia. Wszyscy drżą przed G. P. U. Ludność czeka, że wybawienie jej przyniesie zagranica; sama we własne siły nie wierzy i niezdolna jest do jakiegokolwiek większego wspólnego wysiłku.

Obecnie w Rosji panuje pewne zaniepokojenie, wskutek masowego wyjazdu zagranicznych specjalistów, a w Moskwie dwie partje „speców” oczekiwano na dokumenty wyjazdowe, nie dając się już skusić propozycjami zatrudnienia w fabrykach i miastach zależnie od wyboru „speców”.

Fakt pozostaje faktem; wszystkie fabryki, cały przemysł rosyjski powstają kosztem strasznej, krwawej i niewolniczej pracy ludności, pozbawionej najmniejszego nawet uśmiechu życia dla celu bardzo utopijnego.

T. Chelmecki.

Szpitalnictwo samorządowe w niebezpieczeństwie

Delegacja złożyła memorial min. Hubickiemu

W dniu 10 bm. minister opieki społecznej dr. St. Hubicki wspólnie z wiceministrem dr. Piętrzyńskim przyjęli delegację centralnych organizacji samorządu terytorjalnego w osobach dr. M. Jaroszyńskiego, prezesa Związku Powiatów, wicemarszałka dr. K. Polakiewicza, prezesa Związku Gmin Wiejskich i p. M. Porowskiego, dyrektora Związku Miast.

Delegacja przedstawiła katastrofalny stan lecznictwa i opieki społecznej w związkach komunalnych. W szczególności wskazali delegacji, że zaległe koszty leczenia, jakie winne są gminy szpitalom publicznym, przekroczyły już dawno sumę 60 miljn. złotych i stale wzrastają.

To samo dzieje się z kosztami utrzymania w zakładach opiekuńczych. Stan ten podcina był szpitali i zakładów opieki społecznej, utrzymywanych w olbrzymiej większości przez zw. komunalne. W dzisiejszych warunkach niema żadnej nadziei na to, ażeby te olbrzymie zaległości mogły być regularnie płacone. Wspomnianym zakładom komunalnym grozi w tym stanie rzeczy nieunikniona katastrofa. Z drugiej strony, jakkolwiek na tle kryzysu liczba ubogich potrzebujących leczenia i opieki społecznej bardzo szybko wzrasta, gminy coraz mniej

ich kierują do właściwych zakładów licząc się z niemożnością zapłacenia kosztów.

W związku z tym stanem rzeczy delegacja przedstawiła swoje postulaty, dotyczące środków zaradczych, oświadczając równocześnie gotowość do jaknajdalej idącej współpracy centralnych zreszeń samorządowych z rządem celem ich realizacji. Postulaty te streszczają się do następujących punktów:

a) rewizja taks szpitalnych zakładów opiekuńczych głównie przez racjonalizację kosztów zarządu i utrzymania tych zakładów; b) znalezienie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby przez zmianę art. 43 tj. przez zniesienie przywileju kas chorych do korzystania z pomocy taksy szpitalnej; c) wydanie jednolitych przepisów o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich i kosztów opieki społecznej, uwzględniających utworzenie funduszu wojewódzkiego i ewentualnie funduszu centralnego; d) wprowadzenie specjalnego podatku na cele leczenia ubogich i opieki społecznej tj. t. zw. powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego.

Minister opieki społecznej dr. Hubicki przyrzekł ustosunkować się przychylnie do zgłoszonych postulatów.

Międzyzwiązkowa Komisja Samorządowa

Centralne organizacje samorządu terytorjalnego, a mianowicie Związek Powiatów Rzplitej Polskiej, Związek Miast Polskich oraz Związek Gmin Wiejskich utworzyły wspólną komisję porozumiewawczą, której zadaniem jest uzgodnienie stanowiska wspomnianych instytucji we wszystkich ważnych sprawach, dotyczących całego samorządu terytorjalnego i wspólne reprezentowane uzgodnionego stanowiska wobec rządu i parlamentu.

W dniu 8-ym bm. odbyła się pod przewodni-

ctwem dr. M. Jaroszyńskiego konferencja przedstawić centralnych organizacji, w której wzięli udział z ramienia Związku Powiatów, oprócz prezesa dr. Jaroszyńskiego, wiceprezesa pos. Dunin-Markiewicza i dyr. Fr. Branny, z ramienia Związku Gmin — prezes wicemarszałek dr. K. Polakiewicz, pos. dr. Rżóska i dyr. Tkaczyk, z ramienia Związku Miast — dyr. M. Porowski. Omówiono i uzgodniono sprawy kosztów leczenia i opieki społecznej tudzież podatku obywatelskiego.

Na drodze do unifikacji prawnej Prawo o ustroju adwokatury

W najbliższym czasie ukaże się w formie rozporządzenia z mocą ustawy nowe prawo o ustroju adwokatury. Prawo to będzie dalszym krokiem naprzód w kierunku unifikacji prawnej Państwa, zastąpi ono bowiem dotychczas obowiązujące przepisy dzielnicowe.

Prawo o ustroju adwokatury zawiera 130 artykułów i reguluje całokształt zagadnień samorządu adwokatury. Wprowadza ono w siedzibie sądów apelacyjnych izby adwokackie, oraz jedną na całe Państwo Radę Adwokacką. Do kompetencji izb należy wykonywanie zadań samorządu miejscowego, między innymi wpis na listę członków. Naczelna Rada Adwokacka jest instytucją jednoczącą działalność izb i nadzorczą.

Przy izbach adwokackich istnieją niezawisłe sądy dyscyplinarne. Odwołanie rozstrzyga w przypadkach, gdy postępowanie zostało wszczęte przez sąd powszechny lub urząd — Senat Dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym w składzie 3 sędziów i 2 adwokatów, w innych przypadkach — Sąd Dyscyplinarny Odwoławczy przy Ra-

dzie Naczelnej.

Aplikacja adwokacka trwa lat 5 i jest w zasadzie oddzielona od aplikacji sądowej. Rozdział ten wywołał szereg krytyk i zarzutów, jakoby chodziło tu o „wykopanie przepaści” między adwokaturą a sądownictwem, o „uniemożliwienie szkolenia przyszłych adwokatów w sądach” i t. p. Zarzuty te polegają bądź na nieporozumieniu, bądź na niechęci zrozumienia jasných przepisów prawa.

Przedewszystkiem bowiem prawo o ustroju adwokatury (art. 104) wyraźnie zezwala przyszłym adwokatom na odbycie 2-letniej aplikacji sądowej, a więc nadaje im to samo prawo, co i statut o palestrze z 1918 r. Różnica polega na tem, że obecnie nie zmusza się aplikantów adwokackich do odbywania aplikacji sądowej; zamiast przymusu wprowadza się tylko pierwiastek dobrej woli. O żadnym „zamknięciu sądów” nie może być zatem mowy. Sądy pozbędą się tylko tego elementu, który aplikację sądową traktował jako małym necessarium, jako pańszczyznę uciążliwą a niepotrzebną.

Zaznaczyć jeszcze należy, że rozdzielenie aplikacji nastąpiło na wyraźne życzenie opinii sędziowskiej (vide Głos Sądownictwa Nr. 12 z r. 1931). Idzie ono także po linii życzeń znacznej części młodzieży prawniczej, zamierzającej poświęcić się adwokaturze, dla której praca kancelaryjno-sądowa nie przedstawiała tematu pociągającego.

Zastrzeżenia wywołał również przepis (art. 125), w myśl którego skład pierwszej Naczelnej Rady Adwokackiej na pierwsze 3-lecie mianuje Prezydent Rzeczypospolitej. Krytycy tego przepisu zapominają jednak, że chodzi tu o instancję nową, nieznaną w dwóch dzielnicach Państwa. Instytucja taka nie może przecież urodzić się sama, jak Minerwa z głowy Jowisza, lecz trzeba ją stworzyć. Wprawdzie jedna z dzielnic posiada dotąd instytucję o takiej nazwie, lecz w innych częściowo kompetencjach. Trudno jednak wymagać, aby jedna dzielnica mogła reprezentować całe Państwo dlatego tylko, aby stwarzać fikcję „ciągłości” dwóch rzekomo jednakich instytucji.

Potworny morderca z Iwca pod Tucholą skazany na dożywotnie ciężkie więzienie

Przed kilku tygodniami podawaliśmy wiadomość o potwornym wypadku podwójnego morderstwa we wsi Iwiec pod Tucholą.

62 letni Wincenty Jędrzejczak już od dłuższego czasu żył w niezgodzie z swym zięciem, Józefem Kamińskim. Miedzy teściem, a zięciem dochodziło bardzo często do ostrych sprzeczek. Żona Kamińskiego starała się spór ten załagodzić, ojciec jednak nie tylko, że nie usłuchał słów córki, ale zapalał jeszcze większą zawziętość do niej i zięcia.

W nocy na 19 września Jędrzejczak zakradł się w nocy do mieszkania Kamińskich i podczas snu w potworny wprost sposób zamordował małżonków.

Zawzięty starzec w szale zemsty podpalił następnie dom, w którym znajdowały się zwłoki zamordowanych. Dom spłonął doszczętnie, a ogień przeniósł się również na zabudowania gospodarcze, które spaliły się z całym tegorocznym zbiorem i narzędziami. Z pod zgłiszcz domu wydobyto już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwych.

Jędrzejczak po dokonaniu tej potwornej zbrodni uciekł ze wsi.

Zarządzonym natychmiastowym pościgiem ustalono, że Jędrzejczak ukrywa się w okolicznych lasach. W wyniku obławy mordercę ujęto i osadzono w więzieniu.

Jędrzejczak przyznał się do winy i zeznał, że morderstwa dokonał na tle nienasak rodziwnych. Jędrzejczak jako górnik pracował przez kilka lat we Francji, gdzie zaoszczędził sobie kwotę 4000 zł., a gdy w r. 1931 przybył do kraju kupił 35 morgowe gospodarstwo, które oddał następnie swemu zięciowi Kamińskiemu w drodze ustnej umowy w dzierżawę. Ponieważ czynszu dzierżawnego nigdy nie otrzymywał, a ponadto z polecenia swej córki musiał często pracować na roli, urządził zięciowi awantury, w wyniku których wpadł w furję i dostawał ataki epileptyczne.

W dniu morderstwa pożyłczył sobie topora i gdy córka z mężem zasnęli, zamordował ich, a następnie powypuszczał z obory żywy inwentarz i podpalił zabudowania.

Po dokonaniu czynu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa i naciął już sobie żyły u ręki, jednak z braku odwagi zaniechał samobójstwa.

W sprawie tej odbyła się w ub. poniedziałek przed Sądem doraźnym w Chojnicach rozprawa przeciwko Jędrzejczakowi. Trybunałowi przewodniczył prezes S. O. p. dr. Drozdowski w asyście wiceprezesa S. O. p. Juńskiego i sędziego S. O. p. Chmielewskiego. Oskarżenie wniósł wiceprokurator S. O. p. Groniecki. Jako rzeczoznawcy występowali lekarze-biegli pp. dr. Piórowski z Chojnic, dr. Grafke z Tucholi i lekarz powiatowy dr. Makomaski z Chojnic.

Na rozprawę powołano 15 świadków.

Z Instytutu Eksportowego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Mikowskiego odbyło się posiedzenie rady Państwowej Instytutu Eksportowego.

Dyrektor Turski wygłosił sprawozdanie z działalności Instytutu w ciągu ubiegłego półroczu, poczem przemawiał dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski, który omówił szczegółowe wyniki światowych konferencji gospodarczych, jakie odbyły się ostatnio w Stresie, Ouchy, Otawie. W dyskusji jaka rozwinęła się następnie omówiono szereg bieżących zagadnień gospodarczych, poświęcając wiele uwagi sprawie handlu kompensacyjnego.

Posiedzenie rady Instytutu eksportowego było jednocześnie ostatnim ze względu na wygaśnięcie mandatów jej członków. Nowe nominacje nastąpią przypuszczalnie w ciągu grudnia.

Oskarżony przyznał się ze skruszenia do winy a lekarze biegli, pp. dr. Piórowski i dr. Makomaski orzekli zgodnie iż oskarżony jest człowiekiem poczytalnym i za swój czyn odpowiedzialnym. Lekarz dr. Grafke z Tucholi przeprowadził sekcję zwęglonych zwłok, stwierdzając, iż u Józefa Kamińskiego było 6 ran ostrych, u Kamińskiej zaś 4 rany i czaszka strząskana.

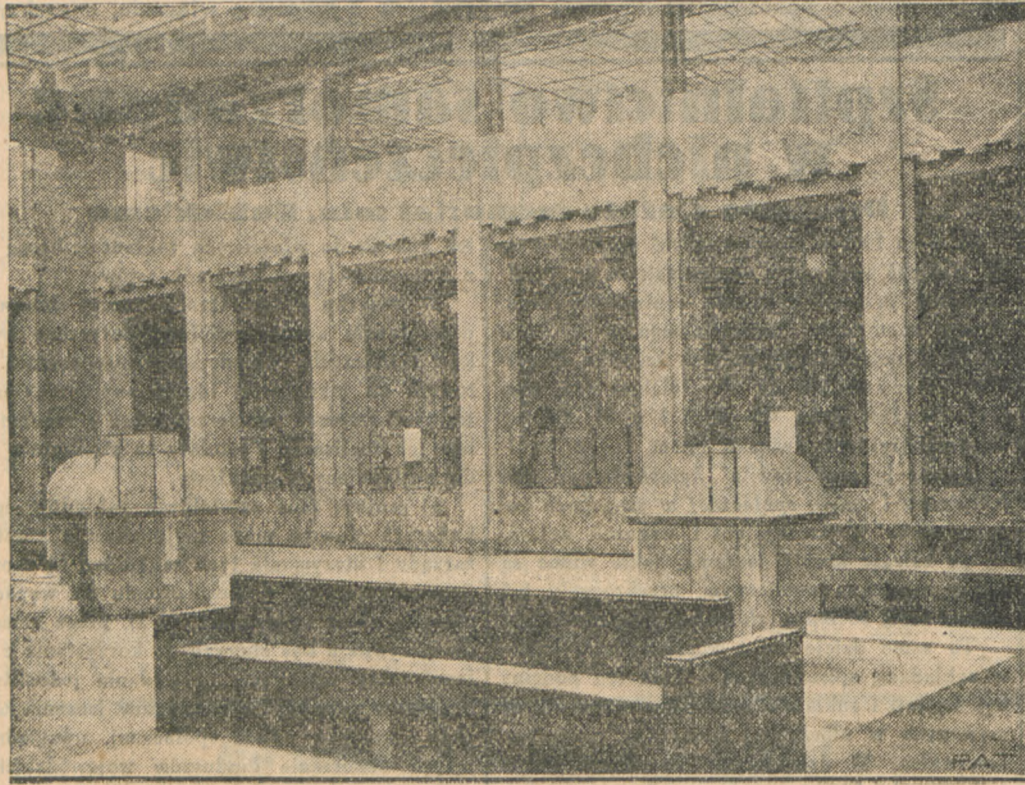
Przed zamknięciem postępowania dowodowego obrońca oskarżonego p. adwokat Szulc zgłasza wniosek o zba-

danie psychiatrów z Kocborowa którzy mogą jako specjaliści wydać inne orzeczenie Sad po naradzie odrzuca wniosek obrońcy.

P. prokurator Groniecki w 15 minutowym przemówieniu wnosi o wymierzenie oskarżonemu karę śmierci.

Sąd po wysłuchaniu ostatniego słowa oskarżonego Jędrzejczaka udał się na naradę ogłaszając późnym wieczorem wyrok skazujący Wincentego Jędrzejczaka na karę bezterminowego ciężkiego więzienia i siał utratę praw publicznych.

Rozbudowa gmachu P. K. O. w Warszawie



W najbliższych dniach oddane zostaną do użytku publicznego nowe sale Centrali PKO w Warszawie. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze jednej z nowozbudowanych sal w szczydle gmachu przy ul. Świętokrzyskiej.

Znany działacz ND-cji skazany na więzienie za oszustwa wekslowe

Znany działacz Stronnictwa Narodowego w Chelmży niejaki Jan Kolenda skazany został przez Sąd Okręgowy w Toruniu za fałszowanie weksli na 1 rok ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego Kolenda wniósł apelację i w dniu wczorajszym Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok I instancji co do winy zniżając oskarżonemu karę do 6 miesięcy więzienia.

Niewątpliwie utartym zwyczajem prasa Stronnictwa Narodowego oświadczy z swych łamów, że wyrok na oszusta Kolendę, a znanego działacza Stronnictwa Narodowego jest wymysłem sanatorów.

Całe szczęście że cała Chelmża wie dobrze kto to jest pan Jan Kolenda i jakie usługi oddawał Stronnictwu Narodowemu.

Powiat grudziądzki bez prądu elektrycznego

Sabotaż urządzeń elektrycznych — Trzech sprawców w więzieniu

Dnia 11 bm. o godz. 8-ej dokonano sabotażu sieci elektrycznej dostarczającej energię elektryczną na powiat grudziądzki, wskutek czego prawie cały powiat grudziądzki został pozbawiony energii elektrycznej na przeciąg 4 godzin, co w okresie dokonywania przez rolników młócenia za pomocą motorów elektrycznych jest tem większym przestępstwem.

Wysłani monterzy z Grudziądza po zmuszonych poszukiwaniach zdolali stwierdzić dopiero o godz. 11-ej, że uszkodzenie dokonano przez zarzucenie na elektryczne napięcie w okolicy Białachowa, kawałka drutu z związanymi na końcu kamieniami.

Po naprawieniu uszkodzeń przewodów energia elektryczna była nadal przesyłana na powiat bez przeszkód.

Powiadomiony o tym sabotażu Komendant Powiatowy P. P. wydelegował zaraz na miejsce sabotażu zdolnego policjanta z posterunku Tarpno, który po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i wywiadów wykrył sprawców sabotażu w osobach rolnika Malinowskiego Franciszka i robotników Polifskiego Pawła i Branda Gustawa — wszystkich trzech z Białachowa, których zaarrestował i odstawił do władz sądowych.

Sabotażyści przyparli do muru w krzyżowych pytaniach i po okazaniu im dowodów ich czynu przyznali się do sabotażu — usprawiedliwiając się naiwnie, że w ten sposób chcieli łapać szpaki siedzące na drutach elektrycznych.

Za czyn ten grozi im kara do 5 lat więzienia.

Szczęściem dla nich jest cudowne wprost ocalenie się od śmierci, gdyż rzucanie drutów lub innych przedmiotów na druty elektryczne grozi natychmiastową śmiercią lub nieuleczalnym kalectwem wskutek porażenia elektrycznością.

Powinno to być przestrożą dla wszystkich a zwłaszcza dla rodziców, którzy wspólnie z szkołą powinni pouczać swe dzieci, że rzucanie jakiegokolwiek przedmiotu na urządzenia elektryczne jest nie tylko surowo karane ale i niebezpieczne, gdyż zagraża śmiercią lub kalectwem.

Często bowiem spotyka się jeszcze dzieci wyrostków rzucających kamieniami lub innymi przedmiotami na urządzenia elektryczne, telefoniczne zwłaszcza na druty i izolatory przez co mogą sami spowodować sobie śmierć lub kalectwo.

500 zapalniczek przez „zieloną granicę” Aresztowanie przemytnika pod Nowemmiastem

Dnia 9 b. m. Straż Graniczna przychwyciła zawodowego przemytnika Partykę Bolesława z Łąk pod Nowemmiastem. Partyce skonfiskowano 500 sztuk zapalniczek niemieckich w kształcie ołówka wartości kilku tysięcy złotych. Sama opłata skarbowa na zapalniczki te wynosi 5 tys. złotych. Kara, jaka grozi Partyce, wynosi 25 tys. zł. względnie więzienie w odpowiednim stosunku.

Aresztowanego przemytnika odstawiono do Urzędu Celnego.

Czyżby Pelplin wudził nowego Kiepurę?

Redakcja pisma naszego otrzymała od pana Natana Dyck'a z Gdańska list treści następującej:

Podczas ostatniej mej bytności w Pelplinie, gdy szedłem na dworzec uderzył mnie przedziwny śpiew jakiegoś ubożego, ale porządnie wyglądającego młodego człowieka. Wszedłem z nim w rozmowę, w czasie której oświadczył mi, że jest bardzo ubogi i niema sposobności dać się usłyszeć gdziekolwiek. Gdyby jakiś mecenas sztuki zajął się wykształceniem głosu tego człowieka, mogłaby Polska zdobyć sławę odkrycia nowego Jana Kiepurę czy Carusa. Ponieważ wiem, że Panowie mają duży kontakt z szerokimi kołami polskimi, donoszę panom o tem, gdyż może znajdzie się mecenas dla tego dobrego głosu.

Z poważaniem
Walter Dyck.

Zamieszczając powyższy list, podkreślamy z całym uznaniem kulturalne i życiwe usunkowanie się pana Waltera Dyck'a do odkrytego talentu młodego Polaka, a jednocześnie prosimy czytelników naszych w Pelplinie o odszukanie owego „przyszłego Kiepurę” i podanie nam jego nazwiska. Jeśli istotnie uda nam się stwierdzić, że obdarzony jest on rzeczywiście niezwykle pięknym głosem, spodziewamy się, że przy pomocy naszych czytelników uda się nam zbiorowo wynaleźć środki na wykształcenie go i przysporzyć tym sposobem nowego blasku nie tylko dzielnicy Pomorskiej, lecz i całej Ojczyźnie.

Świecie

— Kryjówka złodziejska na strychu browaru. Przed kilku dniami dokonano w Świeciu śmiałego włamania do składu kolonialnego Eryka Klemma. Złoczyńcy skradli większą ilość towarów kolonialnych i monopolowych, ogólnej wartości powyżej tysiąca złotych. Wszczęte natychmiastowe dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi okazali się bracia Paweł i Franciszek Skolasińscy, Antoni Rożyński, Maksymilian Suchomski i Kazimierz Maczuga. Ponieważ podczas rewizji u przytrzymanych nie znaleziono żadnych przedmiotów pochodzących z kradzieży u p. Klemma, przeprowadzono dalsze dochodzenia w czasie których natrafiono na dobrze urządzone kryjówkę na strychu lodowni nieczynnego browaru Kuntersztyna w Świeciu. W kryjówce tej znaleziono prawie wszystkie skradzione towary u p. Klemmy, a ponadto znaleziono przechowane w workach przedmioty pochodzące z kradzieży u kupca Bukowcra w Przechowie i p. Zofji Grajewskiej ze Świecia. Sprawców kradzieży osadzono w areszcie śledczym.

Kowalewo

— Z życia LOPP. Dzięki staraniom Powiatowego Komitetu LOPP. odbył się w Kowalewie 6-cio dniowy kurs obrony przeciwgazowej, w którym wzięli udział członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, urzędnicy Urzędu Pocztowego Magistratu oraz uczenie szkoły Rolniczej Żefiskiej.

Udział w kursie był dość liczny, bowiem przeciętnie w poszczególnych wykładach brało udział około 30 słuchaczy. Instruktor p. Zajac w wykładach starał się jaknajdokładniej zaznajomić słuchaczy o skutkach i działaniu gazów oraz udzielił wskazówek jak się przed gazami należy bronić. W ostatnim dniu wykładów przeprowadził p. Zajac praktyczne ćwiczenia zakładania masek z którymi przechodzono przez komorę gazową napełnioną gazami łzawiącymi.

Za tak treściwe i pouczające wykłady oraz poniesione trudy należy się prelegentowi jako i orzeszowi miejscowego koła LOPP. p. burmistrzowi Kuechlerowi serdeczne podziękowanie.

Uczestnicy kursu, powinni obecnie wszcząć gorliwą propagandę an rzez LOPP.

Obecny.

„ŚWIATOWID“

Dziś ostatni raz!

Światowej sławy arcyfilm!
Pg. powieści G. Leblanca.

Arsenjusz Lupin

Dżentelmen włamywacz.

W rol. głównych: dwaj genialni bracia
John Barrymore i Lionel Barrymore.

UWAGA! Ceny znacznie niższe.

KRONIKA

piątek

14

października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Czwartek Edwarda

Piątek Kaliksta M. P.

— Stan wody w Wiśle z dnia 12. 10.: Zawichost +0.76, Warszawa +0.65, Płock +0.34, Toruń +0.13, Fordon +0.14, Chelmno +0.02, Grudziądz +0.09, Korzeniewo +0.36, Piekło -0.42, Tczew -0.59, Einlage +2.30, Schiemenhorst +2.52. Ciepota wody w Wiśle +8.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 19 b. m., włącznie dyżuruje: w śródmieściu apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 13 b. m. o godz. 20 — „Tak się zdobywa kobiety“.

Piątek, 14 b. m. o godz. 20 — „Tak się zdobywa kobiety“.

Sobota, 15 b. m. o godz. 20 — „Gwałtu, co się dzieje“ (premiera).

Repertuar kin:

Światowid — Arsenjusz Lupin — „Dżentelman włamywacz“.

Palace — podwójny program — „Zbruka na Lilja“ i „Noce miłosne“.

Lux — „Axela“.

Mars, ul. Warszawska — „Afera mężatki“.

Corso — „The Big House“.

MARS (kino teatr dźwiękowy ul. Warszawska)

Dziś i codziennie!

Niebawym przepych wystawy i strojów, wreszcie gra Jeanette Mac Donald i Wiktora Mac Laglena w przeboju Foxa

Afera mężatki

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-ty w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Z miasta

— „Nasz program kolonialny“. W związku z tygodniem propagandy Ligi Morskiej i Kolonialnej organizowanym na terenie całego kraju od dnia 2—16 b. m., odbędzie się w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego w niedzielę 16 b. m. o godz. 12 odczyt p. t. „Nasz program kolonialny“. Wstęp bezpłatny.

— Dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej. W niedzielę, 16 b. m. odbędzie się „Pod Orłem“ o godz. 17 dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej, urządzone staraniem Toruńskiego Oddziału L. M. i K. (07405).

— Herbatka towarzyska w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Referat Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zaprasza na herbatkę towarzyską, oraz wieczór dyskusyjny, który odbędzie się w lokalu przy ul. Łaziennej 24 dnia 13 b. m. w czwartek o godz. 18-tej. (07506).

— Dancinigi czwartkowe P. B. K. w „Esplanadzie“. Wracając do zwyczaju zeszlорoczego, Polski Biały Krzyż będzie urządził i w tym sezonie w czwartki dancinigi w „Esplanadzie“. Pierwszy tegoroczny dancinigi odbędzie się w czwartek, 13 b. m. o godz. 21-ej — Podwieczorki Polskiego Białego Krzyża odbywać się będą, jak dotąd, w niedzielę „Pod Orłem“. Następny podwieczerek odbędzie się wyjątkowo dopiero 23 października o godzinie 17. (7303).

— Wpisy na kursy dla dorosłych, przygotowujące do egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej przyjmujące się w poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 w szkole wydziałowej. (05789).

— Z Tow. Prawniczego w Toruniu, Towarzystwo Prawnicze w Toruniu urządzi w sobotę, dnia 15 b. m. w lokalu Kasyna Garnizonowego (ul. Żeglarska) herbatkę z tańcami. Początek o godz. 21, wstęp za zaproszenia mi. (07305).

— Do wszystkich Kół i Członków T. N. S. W. Okręgu Pomorskiego. Zagadnienie polsko-

Ilu było Koperników?

Czas już usunąć ślady niemieczyny

Co jakiś czas wypływa na powierzchnię zbalwanionych fluktów toruńskiej rzeczywistości zapytanie czy napozór bardzo skromne, dziecięce i naiwne, niemniej przerażająco logiczne i konsekwentne w swej prostocie: ilu było Koperników?

Wiadomo jest bowiem wszem razem i każdemu z osobna, że na ulicy Kopernika w Toruniu stoją w niedalekiej od siebie odległości dwie kamienice wydzierające sobie nawzajem kolebkę nieśmiertelnego geniusza polskiego. Obie posiadają wmurowane tablice, które obwieszczają każdemu kto pyta czy nie pyta, że... tu a nie gdzieindziej urodził się Kopernik: w jednej kamienicy polski — napis na tablicy bowiem jest polski, w drugiej natomiast — niemiecki: In diesem Hause wurde geboren...

Jak to być może a raczej jak to być mogło — nie sposób dociec... Czyżby w epoce średniowiecznej bo-

ciyani przynosiły dzieci na raty, raz w to — raz w inne pukając okienko? A może panowie rajcy prześwietnego grodu jakowyś spór długotrwały wiodli ongiś między sobą, spór niezakończony, którego jedynymi śladami są dwie tablice po dziś dzień istniejące?

Jedno jest pewne. Czy w tej czy w tamtej czy jeszcze w innej kamienicy urodził się Kopernik.

Istnienie w stolicy województwa pomorskiego tablicy zredagowanej w języku niemieckim jest oburzające! Protestujemy przeciw tej tablicy nie po raz pierwszy i protestować nie przestaniemy do chwili, gdy zostanie nakoniec usunięta.

Trudno zrozumieć jak to się dzieje, że nie razi ona oczu tych, którzy mają nietylko prawo lecz i obowiązek usuwać wszelkie ślady niewoli niemieckiej pozostałe dotąd po dwunastu latach niepodległości na ziemi polskiej! Zet-em.

Kolejarze pod sztandarem BBWR

Walne zebranie kolejarzy toruńskich

W ub. wtorek odbyło się w sali p. Michalowskiego walne zebranie kolejarzy toruńskich ze stacji Toruń-Miasto, Mokre, Toruń Północny i Toruń Szkolna. Ogółem w zebraniu wzięło udział około 150 osób.

Zagał zebrania kierownik Sekretariatu Grodzkiego BBWR p. Szałach, wyjaśniając cel zebrania. W wyniku dłuższej dyskusji, w której wskazywano na konieczność zorganizowania się w kołach BBWR przystąpiono do wyboru Zarządu.

W skład Zarządu weszli pp. Opyrczał jako prezes, Dejowski wiceprezes, Słomka sekretarz i Kacher skarbnik. Jako ławników wybrano pp. Austryka, Kampera, Jeszkiego, Jelińskiego i Rebeckma.

Następnie zebranie ucezieli przez powstanie pamięć ś. p. por. Zwirki i ś. p. inż. Wigury.

Zebranie zakończono okrzykiem wznieśnym na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, po czym odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Współpraca rodziców ze szkołą

Walne zebranie Opieki Szkolnej Gimnazjum męskiego

W auli gimnazjum męskiego im. Kopernika odbyło się w ub. niedzielę Walne Zebranie Opieki Szkolnej. Obrady zagał krótkim przemówieniem prezes Zarządu p. gen. Maksymowicz-Raczyński, po czym przystąpiono do wyboru prezydium. Przewodniczącym wybrano p. dr. Felickiego, sekretarzem p. Zdrojewskiego.

Po załatwieniu formalności wstępnych p. dyr. Dutkowski wygłosił bardzo ciekawy referat na temat: „Ideowe podstawy wychowawcze współczesnej szkoły polskiej“. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na to, że praca wychowawcza w szkolnictwie współczesnym jest przygotowaniem do służby dla państwa. W końcu swego referatu p. dyr. Dutkowski zwrócił się do rodziców z apelem o współdziałanie w tym kierunku ze szkołą. Doskonale ujęty referat p. dyr. Dutkowskiego spotkał się z ogólnym aplauzem.

W dalszym ciągu zebrania p. dr. Dandelski zdał sprawozdanie z działalności Zarządu w roku ubiegłym, wyrażać podziękowanie p. dyr. Dutkowskiemu za współpracę z Opieką Szkolną a p. dyr. Wojciechowskiej za działalność w kierunku odżywiania młodzieży szkolnej. Działalność Opieki Szkolnej w roku ubiegłym, była jak to wynika ze sprawozdania, bardzo owocna. Szczególną opieką otoczono uczniów niezamożnych. Dzięki pomocy Sekcji Pań z p. dyr. Wojciechowską na czele zorganizowano szeroką akcję dożywiania biednych uczniów. Zarząd opieki urządził ślizgaw-

kę na boisku szkolnym, oraz świetlicę w gimnazjum, subwencjonował bibliotekę religijną w gimnazjum i t. p. Urządzono również szereg imprez, które zasilili kasę Opieki Szkolnej.

Następnie złożyli obszernie sprawozdania sekretarz Zarządu p. mec. Nalazek, oraz skarbnik p. dyr. Brzeski. Ogólny dochód w roku ubiegłym wynosił 7.705,45 zł., wydatki wyniosły 7.670,— zł.

Z działalnością sekcji Odżywiania młodzieży zaznajomiła zebranych p. dyr. Wojciechowska. Jak pożyteczną jest działalność sekcji o tem świadczyć mogą cyfry: z płatnych śniadań korzystało około 100 uczniów dziennie, z bezpłatnych około 80.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, które złożył p. Zdrojewski, udzieleno Zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Po przemówieniu p. wizytatora Őwickowskiego, który złożył Zarządowi w imieniu Kuratorium podziękowanie za współpracę Opieki ze Szkołą, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

W skład Zarządu weszli pp. gen. Maksymowicz-Raczyński, dr. Dandelski, adv. Nalazek, dyr. Brzeski, nac. Szanda, dr. Antoniewicz, Kowalak, Hoffmann, Stern, Węcek, dyr. Wojciechowska, Jankowska, Zofja Esden-Tempska, Rzyska, Iwicka, Czerniewska i ks. prałat Sienkiewicz. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. płk. Liber, dyr. Zdrojewski, Parzybok i dr. Bogocz.

niemieckie, żywe dla całej Ojczyzny naszej, bliższe jednak jest nam, mieszkańcom Pomorza. Wobec tego, Zarząd Okręgu Pomorskiego T. N. S. W. znając i uznając pracowitość Kół i poszczególnych członków T. N. S. W. zwraca się do Nich z gorącą prośbą, by w trwającym od 12-go do 18-go października b. r. „Tygodniu Propagandy Zagadnień Polsko-niemieckich“ nie szczędzili trudu, stając do pracy nad realizacją wszystkich, z tą sprawą związanych, poczynań. Za Zarząd Okręgu Pomorskiego T. N. S. W.: Henryka Kulczycka, sekretarka Józef Zagórski, prezes.

— Inaugurację sezonu teatralnego poprzedzi uroczysta msza św. na intencję Teatru Polskiego w sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 9 rano w kościele N. P. Marii. Nabożeństwo, w czasie którego śpiewać będzie chór parafjalny, odprawi ks. prob. Pączek. Kierownictwo i artyści Teatru Polskiego upraszają wszystkich sympatyków i przyjaciół teatru o łaskawy jak najliczniejszy udział w tem nabożeństwie.

— Ruch w porcie toruńskim. W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące pa-

rostatki „Vistula“: z Gdańska „Krakus“, z Tczewa „Warnęczyk“, z Warszawy „Faust“ i „Jagiello“. Odplynęły z Torunia do Warszawy „Krakus“ i „Warnęczyk“, do Gdańska „Faust“, do Tczewa „Jagiello“.

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody na dzień 13 b. m. na Pomorzu: naogół chmurno i mgliście, miejscami drobne deszcze. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Temperatura bez większych zmian. Slabe wiatry południowe.

Z teatru

— Tani czwartek. Dziś w czwartek o godz. 20 po cenach najniższych (od 0.30 do 1.70 zł) wyborna komedja L. Verneuil'a p. t. „Tak się zdobywa kobiety“, która w Toruniu odniosła olbrzymi sukces i przyjmowana jest burzą oklasków przez rozbawioną publiczność. W głównych rolach pp. Suchankówna, Łuczyczna Lenczewski, Mazanek Ilcewicz i Gliński.

80 gr. ładowanie akumulatorów

w firmie

Auto Radio Skład

Toruń, Mostowa 36.

Uczcijmy pamięć Chopina

Dzień Chopinowski w Toruniu

Szczególne i należyte pielęgnowanie u nas kultu Chopina jest naszym stałym obowiązkiem którego zapominać nie wolno.

Dobrze się też stało, iż zawiązało się w roku bieżącym specjalne Stowarzyszenie pod nazwą „Komitet Dni Chopinowskich w Polsce“ z siedzibą główną w Warszawie i siecią lokalnych komitetów miejskich i powiatowych działających na całym obszarze Rzplitej, a którego celem jest doprowadzenie Żelazowej Woli do wyglądu odpowiadającego epoce, w której żył Chopin, urządzenie dorocznych festiwalów Chopinowskich w Żelazowej Woli, ufundowanie stypendiów imienia Chopina dla najzdolniejszych młodych muzyków, gromadzenie funduszy na schronisko weteranów muzyki polskiej.

Obok tych celów Komitet stawia sobie za zadanie propagowanie potrzeby sprawowania zwłok Chopina do kraju. A więc śladem innych wielkich Polaków ma wrócić do kraju trumna genialnego mistrza tonów, świadcząc przed całym światem, iż jest on ściśle z krajem naszym związany, a przedewszystkiem jest chlubą kultury naszej. Zadanie to niewątpliwie znajdzie żywy oddźwięk w szerokich kołach społeczeństwa.

Działalność komitetu winna znaleźć poparcie w jaknajszerszych warstwach kraju. Zadaniem powstających w całym kraju komit. lokalnych jest zorganizowanie akcji zmierzającej do gromadzenia funduszy na cele Kom. Dni Chopinowskich w Polsce.

Wyrażać się ona będzie przedewszystkiem w urządzaniu co roku w określonym terminie uroczystości zwanych Dni Chopinowskie które z jednej strony będą stałe szerzyć kult muzyki Chopina, z drugiej zaś przypominać społeczeństwu o jego obowiązkach wobec jednego z największych geniuszów Polski i świata.

W Toruniu zawiązał się świeżo Komitet miejski, który w poniedziałek dnia 17 października, jako w dzień rocznicy śmierci Chopina, urządzi pierwszy w naszym mieście Dzień Chopinowski.

W Teatrze miejskim o godz. 20 odbędzie się z tego powodu uroczysty koncert, poświęcony utworom Fryderyka Chopina.

Uczcijmy w tym dniu pamięć wickiego Rodaka i przyńmy się do poparcia zadań z kulturem Chopina ściśle związanych.

Z sali sądowej

Echa nieporządków w Centralnej Mleczarni

Sprawa głośniejszej afery nieporządków w „Centralnej Mleczarni“ na Mokrem gdzie nawet miał utopić się w śmietanie szeszur, znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym, który zasądził dyr. mleczarni p. Menke'go na 6 miesięcy więzienia i 1.200 zł. grzywny.

Na skutek wniesionego odwołania odbyła się przed Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa. Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Kolarz. Oskarżenie popierał wiceprokurator S. A. Bienkowski, broniał oskarżonego adv. Przysiecki.

W toku przewodu sądowego ustalono, że p. Menke po objęciu kierownictwa mleczarni, zastał tam wielkie nieporządki, na skutek czego zwolnił część personelu, między innymi zwolniony został także zastępca kierownika Przekapowicz, który napisał doniesienie na Menkego, zarzucając mu, iż wiedział o tem, że szeszur utopił się w śmietanie, mimo to kazał śmietanę przerobić na masło.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, uchylił wyrok pierwszej instancji.

Trybunał wziął pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą to, że po objęciu kierownictwa „Centralnej Mleczarni“ Menke doprowadził ją do należytego porządku i zasądził go za brak dozoru tylko na 300 zł. grzywny i 90 zł. kosztów sądowych.

„PALACE“

Dziś premiera!
Podwójny program

I.

„Zbrukana lilja“

z Corinne Griffith

II.

„Noce miłosne“

Odkrycie nowego cmentarzyska przedhistorycznego z 500 lat przed narodzeniem Chrystusa

W ostatnich dniach w czasie podróży służbowej natrafił przypadkowo p. ppłk. Piwnicki na cmentarzysko przedhistoryczne w majątności Dębno w pow. wyrzyskim. Cmentarzysko to położone na piaszczystym pagórku, używanym do wybierania piasku, składa się z większej ilości grobów zbudowanych z płaskich płyt kamiennych w kształcie skrzyń.

Wewnątrz skrzyń znajdują się naczynia koloru brązowego, dobrze wypalone w ilości kilku egzemplarzy, — wypełnione kośćmi spalonymi. W czasie dobowania piasku grobów takich znaleziono już większą ilość, przyczem zabytki zostały w barbarzyński sposób zniszczone. Zaledwie jedno naczynie zachowane „na pamiątkę” udało się p. ppłk. Piwnickiemu uratować i przewieźć do Torunia, gdzie zostało przez niego darowane Muzeum Według ekspertyzy kustosa p. Dr. T. Wagi naczynie to przynależy do kultury grobów skrzynekowych wczesnego okresu lateńskiego (ok. 500 lat przed Chr.) Na ten wiek przypada cmentarzysko w Dębnie.

Należy wyrazić ubolewanie że mogą się zdarzać wypadki podobnego tematyki od dłuższego czasu jak w Dębnie niszczenia zabytków z których choćby najskromniejszy dla laików, ma jednakże duże znaczenie dla poznania naszej przeszłości przed dziejowej.

Ponieważ wypadek niniejszy nie

jest odosobnionym przypominamy ze swej strony, że ochrona oraz natychmiastowe informowanie władz (w tym wypadku Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu) o odkryciu, jest nietylko moralnym obowiązkiem obywatelskim, ale reguluje tę sprawę ustawa o ochronie zabytków, która przewiduje wysokie kary za zniszczenie zabytków spowodowane niedbalstwem

lub złośliwością właściciela gruntu na którym dokonano odkrycia.

Wobec systematycznej akcji prasowej, uświadamiającej społeczeństwo, o znaczeniu badań archeologicznych zwłaszcza na terenie Pomorza, tem większe należy wyrazić zdziwienie że podobne wypadki mogą mieć miejsce.

W imię idei spółdzielczości

Uginające się pod brzemieniem kryzysu tak rolnictwo pomorskie jak zresztą i inne dziedziny gospodarki krajowej, wobec coraz cięższego stanu materialnego poszczególnych warstw, popada częstokroć w apatię, tracąc wiarę we własne siły i poddając się bezwładnie ehlonnej mocy obecnego marazmu, wciąż gające jednostki niezorganizowane, a co za tem idzie, zatracające w dzisiejszym układzie sił gospodarczych, wszelką odporność w stosunku do przeżywanego kryzysu, do ślepej uliczki, z której jedynym wyjściem zdaje się być przez bramę upadłości i ruiny, powodującej ztracenie wszelkiej wartości ekonomicznej, cennych skądinąd jednostek.

Wobec takiego stanu rzeczy w obecnej sytuacji zdawaćby się mogło beznadziejnej, istnieje jedyna tylko wypróbowana droga, prowadząca do wzmocnienia chwiejnego położenia słabej jednostki, na którą mogą wstąpić ci, którzy mają szczerą chęć zgodnej współpracy z innymi tak samo osłabionymi jak i oni, którzy zrozumieli, iż siły gospodarczej nabiorą wtedy, jeżeli przybiorą sobie hasło spółdzielcze „jeden za wszystkich — wszyscy za

jednego”.

Zrozumienie tej największej prawdy życiowej, która tak głęboko zakorzeniła się np. w kartelach, i dzięki której stały się one tak silne, iż pozwalają sobie lekceważyć 24 miliony niezorganizowanego na płaszczyźnie spółdzielczej rolnictwa, jest jeszcze zbyt nikłe, aby mogło wydać pożądane plony. To też z zadowoleniem należy powitać ukonstytuowanie się w Toruniu w dniu 10 b. m. na posiedzeniu organizacyjnym, zwołanym przez grono inicjatorów z p. J. Bieleckim, dyrektorem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych na czele, Towarzystwa Kooperatystów, mającego za zadanie krzewienie w społeczeństwie naszym tak zbawiennej zwłaszcza w obecnych czasach idei spółdzielczości. Sądzić należy, iż nowopowstała placówka, skupiająca ludzi pracujących w różnych ugrupowaniach gospodarczych, przyczyni się wybitnie do uświadomienia spółdzielczego społeczeństwa pomorskiego, czem zaszczytnie zapisze się w kartach dziejów ekonomiczno-społecznych tego najwięcej eksponowanego odcinka polskiego frontu gospodarczego jakim jest Pomorze

Podgórz

— Z życia hodowców gołębi pocztowych przy K. P. W. W ub. sobotę odbyło się w świetlicy na stacji Toruń przedmieście zebranie sprawozdawcze hodowców gołębi pocztowych przy K. P. W. pod przewodnictwem kierownika sekcji ob. J. Ławniczaka. Protokół prowadził ob. T. Jaworski. Przed przystąpieniem do omawiania spraw organizacyjnych, wspomniany w pięknych słowach ob. J. Kiedrowski o tragicznej śmierci Bohaterów przestworzy ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Powstał z miejsca i jednominutowym milczeniem uczczono pamięć Bohaterów. — Następnie złożył przewodniczący szczegółowe sprawozdanie z odbytych lotów konkursowych w tegorocznym sezonie letnim, składając zdobywcom nagród podziękowanie za wyteżoną pracę. W dniu 3 maja urządziła sekcja wlot masowy. Wypuszczonych zostało 600 gołębi, w tem 250 należących do K. P. W. Starych gołębi przewieziono 250 sztuk. Pierwszy lot konkursowy odbył się dnia 29 maja z udziałem 56 gołębi, drugi dnia 5 czerwca z udziałem 22 gołębi na odległość 203 km, trzeci i czwarty dnia 19 czerwca na odległość 274 i 303 km, w którym brało udział 15 gołębi. Poza to urządzono jeden lot gołębi młodych ze stacji Zychlin, oddalonej o 112 km. — Po sprawozdaniu kierownika przemówił senior sekcji ob. J. Kiedrowski, wykazując fachowo na podstawie zdobytego długoletniego doświadczenia braki w hodowli gołębi pocztowych, zachęcając jednocześnie hodowców do wyteżonej pracy nad udoskonaleniem hodowli.

Brodnica

— Zw. Oficerów Rezerwy przeprowadził w ub. wtorek strzelanie o Państw. Oznakę Strzelecką. Warunki próby spełniło 15 pp. oficerów i podchorążych rezerwy. I miejsce uzyskał p. pułkownik Wimmer, starosta brodnicki osiągając 89 punktów na 100 możliwych, II miejsce p. por. Maciejewski z Cielat.

W tym samym dniu Z. O. R. rozpoczął próby na Państwową Oznakę Sportową.

— Komitet wykonał Tygodnia Strzeleckiego w Brodnicy, pozostający pod kierownictwem p. pułkownika Pecki, opracował w dniu 10 bm. nast. porządek uroczystości otwarcia Tygodnia Strzeleckiego w Brodnicy. W dniu 22 bm. o godz. 19.30 capstrzyk 1 kompanii strzeleckiej i zbiórka przed Starostwem. W dniu 23 bm. hejnał strzelecki z wieży ratuszowej, nabożeństwo, defilada 1-szego bataljonu ZS., akademja, wspólny obiad żołnierski, równocześnie odprawa oficerów i funkcyjnych strzeleckich). Po południu przedstawienie w kinie i wieczornia. Strzelanie do Tarczy Obrony Narodowej odłoży się prawdopodobnie na dzień zakończenia Tygodnia, t. zn. 30 bm.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 13 października

Warszawa 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,20 Płyty 12,30 Urzędowy komunikat 12,35 II koncert szkolny z Film. Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu miasta stoł. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. 14,25 Komunikat gospodarczy. 16,00 „Najwłaściwsze zabawki dziecięce” wygłosi p. K. Kozłowska. 16,15 Francuski kurs średni. — 16,30 Płyty. Muzyka jazzowa w wyk. ork. R. Whitemana. 16,40 Odczyt ze Lwowa. 17,00 Koncert z płyt gramof. 17,40 Odczyt aktualny 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Kom. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,20 „Kom. roln. Min. Roln. i Reform Rolnych” 19,30 Feljton literacki pt. „Literatura straganów” wygł. p. mil Zegadłowicz 20,00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20,50 Wiadomości sportowe. 21,00 Arje i pieśni w wyk. N. d. Komisarz (sopr.) Akomp. L. Urstein.

Piątek, dnia 14 października

Warszawa. 11,50 Komunikat met. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotniczej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa. 12,20 Płyty. 12,40 Urzędowy komunikat PIM 12,45 Płyty. 13,50 Chwilka morska i kolonj. — 13,55 Komunikat LOPP. 14,25 Komunikat gospodarczy 16,00 „Przegląd wydawnictw perj.” 16,15 Angielski. 16,40 Odczyt z Krakowa 17,00 Koncert popołudniowy w wyk. Repr. Ork. P. P. 18,00 Muzyka taneczna. 19,00 Rozmaitości 19,20 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagran. z Wilna. 19,30 Feljton pt. „Sen jogów” wygł. dr. Jerzy Szpakowski 20,00 Pogadanka pt. „Jan Brahms” wygł. p. K. Stromenger. 20,15 Koncert symf. z Film. Warsz. W przerwie feljton literacki pt. „Postęp w literaturze”, wygłosi p. L. Pomirowski. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,55 Urz. kom. PIM i kom. policjiny 23,00 Muzyka taneczna.

Wsie pow. brodnickiego manifestują przeciw wyzyskowi gospodarczemu

„Legjon Młodych” w Brodnicy, jak donosiliśmy, zorganizował w ub. niedzielę szereg wieców publicznych w Brodnicy, Górznie i Jabłonowie, w czasie których zgromadziło 1000 osób demonstrowało przeciw kartelom i ich niesumiennej polityce cen. — Ostatniej niedzielę „Legjon Młodych” wydelegował prelegentów na wiece publiczne w większych wsiach. Przebieg wieców podajemy poniżej:

W Nieżywieciu w sali zajazdu zebrało się około 200 poważnych obywateli miejscowości. Przewodniczył p. Beyer. Referat wygłosił leg. Pałowski z Brodnicy. Przemawiał również rzeczowo p. Beyer, dając wyraz całkowitej uności ludności Nieżywiecia dla Rządu oraz konieczności prowadzonej przez Rząd walki z kartelami o niższe cen przemysłowych. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej p. Prezydenta Rzeczypospolitej i 1-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wiec zakończono.

W Polskim Brzoziu w lokalu p. Zielńskiego zebrało się około 100 osób. Przewodniczył p. inż. Jaworski. Referat gospodarczy wygłosił leg. Sochaczewski. Ożywna dyskusja, w której zabierali głos pp. Wiciński, inż. Jaworski i Szmajchel, wykażała jak bardzo owocnym było zebranie oraz to, że niesumienna propaganda pewnej osobistości w parafii przeciw wszelkiego rodzaju zebraniom, nie znajduje już tylu nałwynych, którzyby jej dawali wiarę. Zebrani prosili o częstsze referaty i odczyty, w których uświadomione obywatelstwo miejscowe chętnie uczestniczy.

We Wrockach uczestniczyło w zebraniu około 50 osób. Zebranie odbyło się w sali p. Rzyński. W prezydium zasiadł z wyboru również p. Gliszczyński, Referował leg. Bąk. Zebrani uchwalili zwrócić się do czynników rządowych z prośbą o energiczne kontynuowanie walki o niższe cen przez myślowych.

W Mszanie w sali p. Stachowiaka przewodniczyli zebraniu pp. Szyborski, Pancierzyński i Wiśniewski. Referowali leg. Maciejewski i Gólkowski. Po referatach wywiązała się ożywna i owocna dyskusja. Zabierali głos pp. Krajewski, Nowacki, Szyborski i Cieszyński. Na wniosek ostatniego uchwalono jednogłośnie rezolucję, wzywającą Rząd do nieustawiania w walce

ze szkodnikami Państwa — kartelami.

W Jastrzębiu, w obecności zgromadzenia 100 osób z wśród poważnych gospodarzy, — przewodniczył p. Balcerowicz. W prezydium zasiadali pp. Szczepański i Wierchowicki. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą całkowite poparcie i zrozumienie prowadzonej przez Rząd akcji przeciw wyzyskowi gospodar-

czemu, stosowanemu przez kartele.

Brodnicki „Legjon Młodych” zakrojony na szeroką skalę akcją odczytową w dziedzinie gospodarczej zyskał sobie zasłużone uznanie społeczeństwa powiatu brodnickiego. Stawiane na wszystkich opisanych przez nas zebraniach wnioski o częstsze odczyty i referaty są tego najlepszym i najwymowniejszym dowodem.

Protektorat nad IV Kaszubską Wystawą gołębi poczt., drobiu, królików i t. p.

obiał p. Wojewoda Pomorski

Komitet organizacyjny IV kaszubskiej wystawy gołębi pocztowych, ptactwa, drobiu, królików i t. p. zaprosił na protektorów wystawy cały szereg wybitnych osób. Obecnie wpływają odpowiedzi na wysłane niedawno zaproszenia. Dotychczas protektorat przyjęli pp.: Wojewoda Pomorski Kirtiklis, starosta morski prezes Okr. Zw. Tow. Hod. Gołębi Pocztowych D. O. K. VIII kpt. Kosydarski, komandor floty wojennej Unrug, nac. wydz. rolnictwa Cecenowski, prezes P. T. R. Donimirski oraz burmistrzowie Starogardu i Kościerzyny.

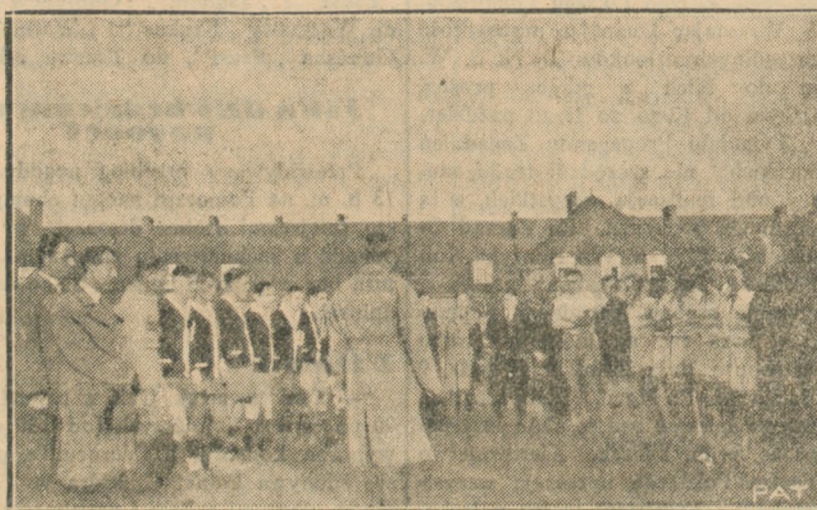
Pozatem na ręce komitetu wystawowego

wpływają zgłoszenia nagród. Dotychczas nagrody zadeklarowali: Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych Warszawa. Okr. Zw. Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych Toruń, Dowódca O. K. VIII, Szef inżynierji D. O. K. VIII, Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych z Wejherowa 0,18 i 0,44, p. dr. Alfons Fischer z Wejherowa oraz kupiec p. Kaczykowski z Wejherowa.

Ponadto Dow. O. K. VIII przeznaczył ceną nagrodę pozostałą z poprzedniej III Wystawy

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 11 listopada o godz. 12.

10 lecie polskiego klubu sportowego w Gdańsku



Klub sportowy „Gedania” obchodził na nowym polskim stadionie w Gdańsku 10 letnią rocznicę swego istnienia. Ilustracja nasza przedstawia powitanie drużyny górnośląskiej „Ruch” — przybyłej dla rozegrania towarzyskiego spotkania z „Gedanią”

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.
z dnia 12 X. 1932 r.
TRANSAKCEJE
Dolary St. Zjedn. —
DEWIZY.
Belgia 123,85—123,54
Białogród —
Gdańsk 173,60—173,17
Bukareszt —
Holandia 358,95—358,05
Kopenhaga —
Londyn 30,71—30,56

Nowy York —
Nowy York telegr. 8,919—8,899
Paryż 34,97—34,89
Madryt 26,41—26,35
Sztokholm —
Szwajcaria 172,20—171,77
Włochy 45,68—45,46
Berlin (w obrotach nieofic.) 211,90

Notowania ziemioplodów w Poznaniu
Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn 12 X 1932 r.
Zyto 15,00—15,30
Pszenna 23,00—24,00

Jęczmień 17,00—19,50
" zwyczaj prz. —
Owies 14,50—14,75
Mąka żytnia 65% —
" pszenna 65% 36,50—38,50
Notowania ziemioplodów w Berlinie
Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 12 X. 1932.
Pszenna nowa 199—201
Zyto nowe 156—158
Jęczmień browar 175—185
Jęczmień przem. pastewny 167—174
Owies marchijski 134—139
Mąka pszenna 25,00—28,25
Mąka żytnia 70% 20,20—22,70

Otręby pszenne 9,40—9,75
" żytnie 8,40—8,80
Groch Victoria 22,00—25,00
Groch drobny jadalny —
Groch pastewny 14,00—17,00
Wyka 17,00—20,00
Peluska —
Kuchy lniane 10,30—10,58
" suche kraj 9,20—9,50
Włtłoki Soya H. 10,40—11,40

Otwarcie Wystawy Pom. Szkoły Sztuk Pięknych
Otwarcie Jubileuszowej Wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu początkowo projektowane na niedzielę, dnia 16 października zostaje odłożone na dzień 23 października rb.

Wróciłem
Dr. med. vet. Schwartz
Toruń, Bydgoska 10, tel. 971.

TORUŃ

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 13 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 października 1932 r. o godz. 10 rano na terenie budowy nowego mostu, celem uregulowania za ległych należności z tytułu dodatku komunalnego do Państwowego podatku dochodowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji:
1) 100 m³ drzewa użytkowego oszacowanego na 1200 zł,
2) 1 lochsztanca oszacowana na 9000 zł.
Wyżej wymienione przedmioty oglądać można w dniu 18. 10. 1932 r. na godz. przed licytacją.
Toruń, dnia 9. 10. 1932 r.
Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu.
7309

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula” Sp. z ogr. odp.

Parostatki salonowe „Halka”, „Francja” i „Bałtyk” z osobnymi 2 i 4 osobowymi kabinami, restauracją, radjem, kursują codziennie regularnie między Toruniem a Warszawą.
Odjazd z Torunia o 6 rano, odjazd z Warszawy o 23,30
Codziennie 3 parostatki z Warszawy o 4, 6 i 15. parostatek do Gdańska o 7-mej parostatek do Tczewa o 16-tej. 7104
Na linii: Toruń-Tczew-Gdańsk wprowadzone zostały ulgowe powrotne bilety:
Ceny biletów w obie strony
I. kl. II. kl. III. kl.
Toruń - Grudziądz 11 zł 6 zł 5 zł
" Tczew 18 zł 10 zł 7 zł
" Gdańsk 21 zł 12 zł 9 zł
Najtańszy i najszybszy przewóz wszelkich towarów!
Przyjmujemy również towary do Bydgoszczy i Łodzi loco skład odbiorcy!

Gastronomja 7311

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 19, tel. 841
Dzisiaj, w czwartek świeże Kiszki z Kotła lub zapiekane i inne specjalności.

Z dniem 15 października br. rozpoczynamy sprzedaż **piwa podwójnego „KOZŁAK” Browar Kuntersztyn Sp. Akc.** 7263

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 października rb. o godz. 12 licytować będzie u spedytora Sadeckiego za gotówkę największej dającemu: 10 drążków, aparat tlenowy do azwajowania, 10 wężów spiralnych, 3 płyty gumowe, taroz szmyrgłow, 5 małych i 3 duże kawałki drzewa, pianino, kanapę, dywan, maszynę do szycia, regał duży, maszynę do pisania Adler, 3 biurka, maszynę wiertarkę z zapędem elektrycznym, 4 kanapy pluszowe, maszynę do czyszczenia koniczyn Trier i wiele innych rzeczy; o godz. 15 przy ul. Przy Rzeźni 41: 2 heblarki z zapędem elektrycznym, 2 motory elektryczne, 8 warsztatów stolarskich, maszynę wiertarkę i wiele innych rzeczy.
7317
Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 października sprzedawca będzie największej dającemu za gotówkę: o godz. 10,30 u Dittmery: jałowicę; o godz. 10,45 w Rudaku Leśnictwo: kanapę; o godz. 12 w Orlącym u Taubera: 15 ctr żyta w słomie; o godz. 14 w Brzeźcu u Polek'a: rower. 7308
Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 14 października o godz. 14 na rynku w Podgórzu sprzedaje przymusowym przetargiem za gotówkę: serwis, kasę ogniową, naczynia szklane, miski, szczotki, garnki, żelazka.
Bartkowiak, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 14 października 1932 r. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 (w hali licytacyjnej) o godz. 9:30 par trzewików męskich i damskich, różne przybory biurowe, obrazy itp. biurko dębowe; w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia nr. 2-3 st. nr. o godz. 11: 1 maszynę do pisania Orzeł, 2 biurka dębowe, 1 szafę z lustrem, 1 kanapę klubową, 2 fotole, 1 regał do akt; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 22 o godz. 12: kompletne urządzenie zakładu fryzjerskiego. 7315
Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.
481

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 14. 10. 32 r. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 największej dającemu za gotówkę: 6 krów. 7325
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
2085*8

OGŁOSZENIE. Do rejestru handlowego A pod nr. 226 wpisano: dotychczasowe brzmienie firmy „Ludwik Gulda senjor Wąbrzeźno” zmieniono na Ludwik Gulda, właścicielka Klara Gulda Wąbrzeźno.
Wąbrzeźno, dnia 4 października 1932 r.
Sąd Grodzki.

Krem Aloma Liberti

Jedyny krem Aloma Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada zatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przysusze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder. 6948

Obwieszczenie

dot. mężczyzn urodzonych w roku 1912.

Na podstawie art. 25 ustawy o powszechnym obowiązkowi wojskowym z dnia 23. 5. 1924 r. (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r.) oraz rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy z dnia 30. 4. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 270) rodz. 111 magistrat miasta Wejherowa zwraca:

- 1) mężczyzn urodzonych w roku 1912,
- 2) mężczyzn w wieku od 23 do 50 roku życia, którzy się do spisów pobor. dotychczas jeszcze nie zgłosili, ażeby się w czasie od 13 do 31 października 1932 r. włącznie zgłosili się w magistracie w biurze Nr. 9 w godzinach urzędowych celem wpisania ich do spisów poborowych. Obowiązku zgłoszenia podlegają wyżej wymienieni mężczyźni tak zamieszkałi, jak i przybywający na obszarze miasta przejściowo. Zgłaszający się winni przynieść z sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby oraz zaświadczenie o dokonanej rejestracji ośmnaścieletnich. Urodzeni poza obszarem gminy, w której zgłoszenia dokonują, winni ponadto przynieść z sobą metryki względnie wyciąg z metryk urodzenia.

Wolni są od obowiązku zgłoszenia mężczyźni, którzy udowodnią, że są obywatelami państwa obcego. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się w terminie przepisowym bez uzasadnionych przyczyn ulega w myśl art. 97 powołanej w wstępie ustawy karze grzywny do 500 zł, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. 7300

Wejherowo, dnia 10 października 1932 r.
Magistrat:
(—) Owiński,
za kom zast. burmistrza.

Z prawami szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m2 więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łukowe 700—1000 zł za morze pruska

na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski 4791
Maszynowy budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

TAPETY

ceny niższe znacznie
Farby 6851
Lakiery
Pokosty i t. p.
poleca
Jan Kapczyński
TORUŃ, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Kredyt!!!

na asygnały, wszelkie towary wysylam w dom. —
Araczewski
Toruń, Chelmińska przy Rynku. 7304

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patofony, urta, motor elektryczny, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do kraniania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL”

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu). 6993

Wspólnika

z odpowiednim kapitałem, poszukuje zaprowadzona od 30 lat firma samochodów, motocykli i maszyn na Pomorzu. Łaskawe zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 7248 Toruń.

Mieszkanie

6-pokojowe, duże z wszystkimi wygodami do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 74 I p. 7313

Pokój umebł.

od 15. paźdz. br. wynajme solidn. panu Bankowa 4 II. Toruń.

Całe miasto!!!

mówi, że najlepsza aromatyczna, kawa, codziennie świeża jest u 7304

Araczewskiego Toruń

Towar wysylamy w dom.
Garderobę
męską i damską oraz przeróbki i naprawy wykonuje solidnie i tanio
AL. IWAŃSKI
Toruń, Różanna i. l. [7082]

Jasnawidz

odgaduje: imiona, kto kocha, loteria, przepowiada przyszłość. Toruń, Hotel Mazowiecki. 7316

Sprzedam

korzystnie sypialnię kompletną malowaną mahoni, bufet i 6 krzesel, szafę i stoliki nocne, biurko dębowe, oddzielne szafy stoły, krzesła, łózka, siedło oficcerskie, płaszczy, dębki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską, obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wirowki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Okazyjny, Grudziądz, ul. Narutowicza 15 6779

Dnia 19. IX. br.

skradziono legitymację urzędniczą nr. 2, wydana przez Inspektorat Szkolny w Chelmy na nazwisko Jadwigi Dubowikówny. — Toruń. 7307

Pani

młoda, niezależna, niezależna, odniedawna w Toruniu, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać kulturalnego pana. Malżeństwo wykluczone. Oferty, z fotografią i podaniem wieku do administracji Dnia Pomorskiego Toruń, pod „Samośność”. Dyskrecja i zwrot fotografii zapewnione. 7314

Przysposobiam do egzaminów, udzielam lekcycji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Mieszkanie

6 i 4 pokojowe zaraz wdzierżawie. Toruń, Skońska, Chelmińska 12. 7284

Kanarki 7395

tanio sprzedam. Toruń, Lubicka 30.

Pierwszorzęde

zagraniczne pianino, jak nowe na sprzedaż. Wiadom. „Dzień Grudziądzki” Grudziądz, Sienkiewicza 9. 7393

P.T. Właśc. Magazynów mebli i stolarmów

podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę **krzesel wiedeńskich, foteli, stolików, wiészaków, bujaków i t.p.**
Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkowane. Cennik wysylamy na zamówienie.
FABRYKA MEBLI GIETYCH
Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Ia grzyby

suszone litwskie, sardynki, sery, makaron włoski
ARACZEWSKI
Toruń, Chelmińska 2 (7304)
Towar wysylamy w dom.

Teatr Polski w Toruniu

Repartuar
Czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 20-tej
„Tak się zdobywa kobiety”
Komedja w 3 aktach
Ceny miejsc najniższe.
Piątek, dnia 14 b. m. o godz. 20-tej
Przedstaw. dla wojska
„Tak się zdobywa kobiety”
Komedja w 3 aktach.
Passe-partout i abonam. nieważne.
Sobota, dnia 12 b. m. o godz. 20-tej
Uroczysta inauguracja sezonu 1932-33
Premjeral
„Gwałtu co się dzieje”
Komedja w 3 aktach
Leg. niższ. 33 proc.

Teatr Polski w Toruniu

Repartuar
Czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 20-tej
„Tak się zdobywa kobiety”
Komedja w 3 aktach
Ceny miejsc najniższe.
Piątek, dnia 14 b. m. o godz. 20-tej
Przedstaw. dla wojska
„Tak się zdobywa kobiety”
Komedja w 3 aktach.
Passe-partout i abonam. nieważne.
Sobota, dnia 12 b. m. o godz. 20-tej
Uroczysta inauguracja sezonu 1932-33
Premjeral
„Gwałtu co się dzieje”
Komedja w 3 aktach
Leg. niższ. 33 proc.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Najlepsza lekkoatletka świata wraca do Polski

Dziś Walasiewiczówna wylądowuje w Gdyni

Dziś, w czwartek, 13. b. m., przybije do portu w Gdyni polski okręt transatlantyczny „Pułaski”...

Jak już donosiliśmy — najlepsza lekkoatletka świata wstępuje na dwuletnie studia do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego...

Walasiewiczówna najlepiej i najwięcej ze wszystkich sportowców naszych przysłużyła się propagandzie polskiej sportowej...

niezwyciężonej sprinterki i najszybszej kobiety świata.

W parę godzin po przybyciu do Gdyni, gdzie nastąpi uroczyste powitanie Walasiewiczówny...

Przyjazd do Warszawy nastąpi we czwartek w nocy. Z dworca uda się Walasiewiczówna bezpośrednio do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Białanach.

Prawdopodobnie w poniedziałek, 17 b. m. Polski Komitet Olimpijski wraz z Radą Organizacyjną Polaków Zagranicą podejmie Walasiewiczównę bankietem...

lasiewiczównę bankietem. Na bankiecie wręczony zostanie lekkoatletce naszej złoty krzyż zasługi.

Jędrzejowska i Hebda — mistrzami Meranu

Meran, 13. 10. (PAT). Finał gry mieszanej o mistrzostwo Meranu przyniósł sensacyjne zwycięstwo polskiej pary Jędrzejowska-Hebda...

W grze pojedynczej panów tytuł mistrza wski zdobył Menzel, bijąc Matejkę 8:6, 7:9. poczem Matejka zryzygował z dalszej walki.

Ukraiński dom akademicki we Lwowie kuźnią knołań antypolskich

Zuchwały napad na wartę wojskową

(o) Lwów, 13. 10. (T. wł.) W poniedziałek wieczorem dokonano zuchwałego napadu na wartę wojskową...

Przed godz. 9 wiecz. wartownik zauważył 3 młodych ludzi, skradających się ku niemu z zarośli. Wystrzelili na alarm wartownik rzucił się ku nim i jednego z nich schwytał...

zję, która dała sensacyjne wyniki. W ukraińskim Domu Akademickim znaleziono od dawna poszukiwaną drukarnię, w której drukowano organ ukraiński „Junak”...

Wszystkich mieszkańców ukraińskiego Domu Akademickiego w liczbie 150 osób internowano. Nie wolno im opuścić pokoiów.

Rumunia — Francja — Polska Sowiety

Spotkanie Titulescu z Herriotem

Paryż, 13. 10. (Pat). „Le Journal” pisze: „Spotkanie Titulescu z Herriotem przyczyniło się do zacieśnienia sojuszu łączącego Francję z Rumunią...”

Zaznaczyć należy, po pierwsze — pisze dziennik — że Francja bynajmniej nie zmusza Rumunii do podpisywania paktu z Sowietai, po drugie zaś, że Rumunia bynajmniej nie sprzeciwia się wejściu w życie paktu polsko - sowieckiego...

Titulescu — pisze „Le Journal” — mógł łatwo przekonać Herriota, że Rumunia chętnie podpisze pakt z Sowietai podobny do paktu polsko-sowieckiego...

Titulescu informuje się w Warszawie

Paryż, 13. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi: Minister pełnomocny Rumunii w Warszawie p. Cadere przedstawił Titulescu stan rokowań, które przeprowadził z Litwinowem...

Dziennikarze a pokój świata

Londyn, 13. 10. (PAT). Federacja dziennikarzy na konferencji w Londynie omawiała rolę dziennikarzy w pracy nad utrzymaniem pokoju świata.

W obradach wzięły udział delegacje krajów Wielkiej Brytanji, Niemiec, Polski, Austrii, Belgji, Francji, Grecji, Węgier, Rumunii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Brazylii, Hiszpanji, Holandji i Italji.

przedstawiciel międzynarodowego biura pracy oraz przedstawiciele londyńskiego stowarzyszenia korespondentów zagranicznych.

Polska reprezentowana jest na kongresie przez czterech delegatów naczelnego redaktora „Czasu” Emila Beauprę, redaktora Smogorzewskiego, korespondenta londyńskiego „Gazety Polskiej” p. Sokołowa i korespondenta PAT. dr. Litauera.

Straszliwy huragan w Sardynji

Rzym, 13. 10. (PAT). Straszliwy huragan, o którym donoszą z Sardynji, wyrządził wielkie szkody, powodując przerwę w komunikacji telefonów i telegrafów...

wodował zawalenie się frontonu kościoła. Katedra Alhero pozostała bez dachu, a dzwonnica uległa poważnym uszkodzeniom.

Również Toscanja, wyspa Elba, aż poza Arezzo, zostały nawiedzone katastrofalnym huraganem, połączonym z oberwaniem się chmury.

20 października rozpoczyna się prace Konf. Rozbrojeniowej

Paryż, 13. 10. (PAT). Minister wojny Paul Boncour przybył do Paryża z Genewy dokąd wyjedzie ponownie dopiero na posiedzenie biura konferencji rozbrojeniowej.

Z rozmowy, jaką wczoraj Paul Boncour z Hendersonem prowadził wynika, że zebranie się biura należy się spodziewać najwcześniej 20 października. Obaj mężowie stanu uważają, że należy zacząć na rezultatach rozmów londyńskich...

Paul Boncour prowadził również bardzo serdeczną rozmowę z pierwszym delegatem Włoch Aloysim, który niedawno powrócił z Rzymu.

Herriot w Londynie

Londyn, 13. 10. (PAT). Francuski premier Herriot przybył do Londynu wczoraj o godz. 23-ciej.

Hitler rozpoczął kampanię wuborczą

Berlin, 13. 10. (PAT). Adolf Hitler rozpoczął propagandową podróż w samolocie po Niemczech. Podróż ta potrwa około 4 tygodni.

Zaczyna się..

Berlin 13. 10. (PAT). Z prowincji nadchodzą wiadomości o zajściach na tle rozpoczętej już przez poszczególne ugrupowania polityczne agitacji przedwyborczej.

Posel Estonii na Zamku

Warszawa, 13. 10. (PAT). Dn. 12 października o godz. 13 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Estonji p. Karol Pusta złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające...

Przy audjencji obecny był wiceminister spraw zagr. p. Józef Beck, szef kancelarii cyw. p. Prezydenta Rzplitej — Helczyński, szef gabinetu wojsk. pulk. Głogowski, dalej zastępca dyrektora protok. p. Przeździecki, radca Sośnicki oraz członkowie domu wojsk. i cyw. p. Prezydenta Rzplitej.

W drodze powrotnej z Zamku p. Pusta złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności komendanta miasta.

Nowe prawo o ustroju adwokatury

(o) Warszawa, 13. 10. (T. wł.) W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta, zawierające nowe prawo o ustroju adwokatury.

Wilki na Wileńszczyźnie

Wilno, 13. 10. (PAT). Z Mołodeczna donoszą, że w gminie rakowskiej oraz iwienieckiej pojawiły się wilki, które prawdopodobnie przestały się na terenie Białorusi Sowieckiej...

Wilki napadają na zwierzęta, pasące się na pastwiskach. Wieczorem zaś zuchwałość swą posuwają do tego stopnia, że wdierają się do stajń i obór. Onegdaj np. w gminie iwienieckiej jeden z gospodarzy wiejskich zastrzelił w oborze wilka...

Szczęśliwy lot Karpińskiego nad górami i pustynią solną

Kabul (Afganistan), 13. 10. (PAT). Lotnik Karpiński przybył do Kabulu, przelatując trasę Teheran—Herat—Kabul, wynoszącą 2,100 km, w 14 godz. 20 min.

Zawieszenie kapitana portu gdynińskiego

Komisja dyscyplinarna, prowadząca dochodzenia w sprawie zarzutów, wytoczonych kapitanowi portu gdynińskiego Wład. Zaleskiemu, z dniem wczorajszym zawiesiła go w urzędowaniu.

W zastępstwie p. Zaleskiego sprawować będzie funkcje kapitana portu p. Mamert Stankiewicz, dotychczasowy dowódca polskich statków transatlantycznych.

Zakończenie sprawy „Niemna” w sądzie morskim w Goeteborgu

Onegdaj zakończono przed sądem morskim w Goeteborgu przesłuchiwanie załogi żaglowca fińskiego „Lawhill” kapitan którego podobnie jak kapitan „Niemna” złożył tzw. protest morski.

Inspektor nawigacyjny „Żegluga Polska” p. kmr. Bramiński, który w związku z katastrofą „Niemna” wyjechał do Goeteborgu, wrócił obecnie do Gdyni.

W Gdyni rozprawa przed izbą morską odbędzie się niezależnie od ewtl. procesu w Goeteborgu. Termin jej nie został jeszcze oznaczony

Groźne rozruchy w Belfast

Belfast, 13. 10. (Pat). W kilku dzielnicach miasta znowu doszło do rozruchów. Po wczorajszych zaburzeniach ulice zasypane są kamieniami szkła i cegiel. W całym mieście ochrona policyjna została wzmocniona.

ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1.50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21 Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostanski Mostowa 6

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł